

NOWINY RZESZOWSKIE

Czwartek, 14 lutego 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

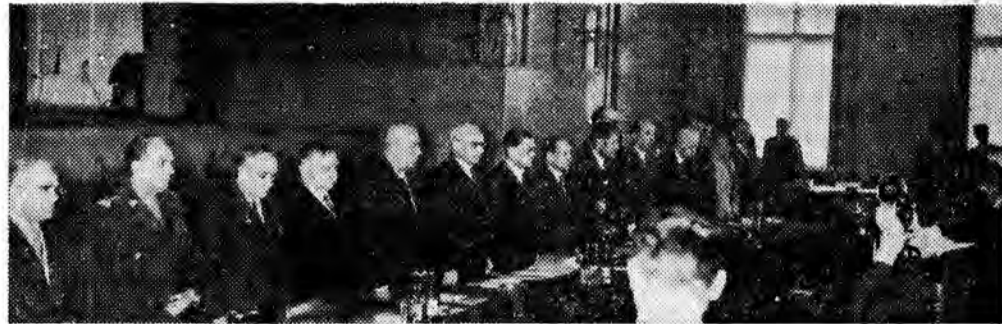
Nr 38 (4249) | Wyd. A. | Nakład 70.929

W tym roku kwas siarkowy z nowej fabryki w Tarnobrzegu

Na terenie tarnobrzęskiego kombinatu siarkowego w szybkim tempie rośnie nowa, druga z kolei, fabryka kwasu siarkowego, o rocznej zdolności produkcyjnej 100 tys. ton. W przeciwieństwie do pierwszej tego typu fabryki, której surowcem wyjściowym jest czysta siarka, nowa wytwarzać będzie kwas siarkowy z odpadów parafinacyjnych, czyli tzw. keku.

Obecnie przeprowadza się montaż urządzeń i aparatury. Dotychczas zainstalowano już ok. 60 proc. aparatury chemicznej, w tym m. in. niektóre zbiorniki. Przystępuje się również do budowy specjalnego pomieszczenia dla 2 wielkich dmuchaw, które zostaną sprowadzone z Anglii. Budowniczymi mają trudności, spowodowane zakłóceniami w komunikacji, które uniemożliwiają terminowe dostawy urządzeń z fabryk śląskich. Zrobią jednak wszystko, aby uruchomienie fabryki nastąpiło w II półroczu br.

liwiają terminowe dostawy urządzeń z fabryk śląskich. Zrobią jednak wszystko, aby uruchomienie fabryki nastąpiło w II półroczu br.



Obrady Komitetu Rozbrojeniowego w Genewie

Nowe propozycje ZSRR

GENEWA

W DNIU 12 lutego po południu wznowione zostały obrady Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw.

Głównym punktem wtorkowych obrad było przemówienie przewodniczącego delegacji radzieckiej, wiceministra spraw zagranicznych, W. Kuzniecowa.

Przedstawił on tekst projektu deklaracji o zakazie rozmieszczenia strategicznych środków przenoszenia broni nuklearnej na obcych terytoriach. Deklaracja przewiduje likwidację w ciągu możliwie krótkiego okresu — który wymaga uzgodnienia: 1. baz morskich, służących do obsługi okrętów podwodnych, wyposażonych w broń rakietowo-nuklearną; 2. wycofania z obcych portów lotniskowców, mających na pokładzie samoloty wyposażone w broń nuklearną; 3. likwidację baz na obcych terytoriach, służących do obsługi pocisków rakietowych o zasięgu od 1.500 km wzwyż i wycofania na własne terytoria głowic atomowych do tych pocisków; 4. wycofanie na własne terytorium strategicznych samolotów, przeznaczonych do transportu bomb nuklearnych.

Jednocześnie deklaracja przewiduje zobowiązanie państw do nierozmieszczenia wyliczonych kategorii uzbrojenia na obszarze obcych państw.

12. II. 1963 r. odbyło się w Warszawie plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu poświęcone omówieniu działalności FJN w 1962 r. oraz jego wstępowym zadaniom na rok 1963.

Na zdjęciu: W prezydium plenum (od lewej) W. Jaroński, M. Sychalski, S. Ignar, B. Podeworny, J. Cyrankiewicz, W. Gomułka, A. Zawadzki, Cz. Wycech, St. Kulczyński, Z. Kłiszko, T. Kotarbiński.

CAF-fot. Wdowiński

Uchwała Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w sprawie zadań komitetów FJN na rok bieżący na str. 2

Akcja odśnieżania trwa nadal

Nieszczęśliwy wypadek w Stobiernej

U PARTA WALKA ze skutkami zamieci trwa na wszystkich drogach województwa. W tej gorącej akcji zachować należy jak największą ostrożność, aby nie spowodować wypadków. Poza licznymi sygnałami o stoczeniu się samochodów do rowu, lub zderzeniu na wąskich przejazdach doszła jeszcze jedna wiadomość.

Otóż w dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych w miejscowości Stobierna, w powiecie rzeszowskim, trzy dziewczynki w wieku od 10-12 lat, przechodząc drogą, przysiadły się pracy sypiacza. Drocznik, regulujący pracę przy odśnieżaniu, wyprowadził na wolność wszystkich przechodniów do usunięcia się z trasy przejazdu ciągnika, lecz dziewczynki te nie usłuchały wezwania. W pewnym momencie zwały się na nich pochłani sypiaczem dosięgły je i całkowicie zawały.

Dzięki tylko natychmiastowej akcji robotników i miejscowej ludności odwołano śnieg i uratowano od uszkodzenia ofiary tego nieszczęśliwego wypadku. Jedną z dziewczynek odniosła ranę, a wszystkie doznały szoku nerwowego.

Jest to poważne ostrzeżenie dla rodziców, aby przestrzegli swoje dzieci przed lekkomyślnym pozostawianiem na drodze podczas odśnieżania, przeprowadzaniem ciężkim sprzętem, gdyż o wypadek wówczas niestety.

Jak informują drogowcy, w dniu wczorajszym największe wysiłki kosztowało odśnieżanie trasy przelotowej z Rzeszowa do Stalowej Woli. W godzinach popołudniowych zdołano zaledwie oczyścić ze śniegu odcinek z Rzeszowa do Nienadówki. Samolotem z Aeroklubu Rzeszowskiego wybrał się na oględziny tej trasy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego, inż. Janusz Brych, w towarzystwie kierownika Aeroklubu, Romana Przepióry.

Jak się okazuje, postęp prac przy odśnieżaniu tej

drogi od Stalowej Woli jest znikomy. Do akcji zmobilizowano żołnierzy. Pomimo wielokrotnych już wezwań do ludności poszczególnych powiatów, a zwłaszcza mieszkańców wsi, leżących wzdłuż tras przelotowych, o udzielenie drogowcom pomocy w odśnieżaniu, w dniu wczorajszym, zwłaszcza na tej trasie, z samolotu nie było widać w ogóle zorganizowanych ekip odśnieżających.

W walce ze skutkami zamieci jedynie pomoc jak największego ogółu społeczeństwa może przynieść efekty. Dlatego też mieszkańcy wsi, odciętych od miast i pozbawionych komunikacji, sami powinni dołożyć starań, aby oczyścić drogi ze śniegu.

Katastrofa samolotu pasażerskiego

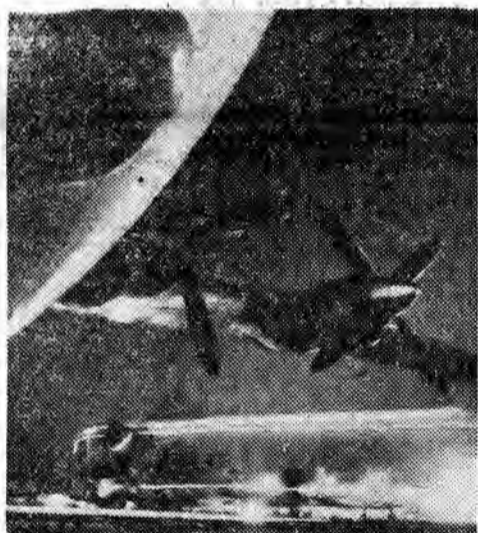
NOWY JORK

We wtorek w odległości 74 kilometrów na zachód od Miami rozbił się amerykański odrzutowy samolot pasażerski typu „Boeing” z 35 pasażerami i 8 członkami załogi. Według pierwszych doniesień wszystkie osoby poniosły śmierć.

Samolot leciał z Miami do Chicago. Kilka minut po starcie łączność radiowa z „Boeingiem” została przerwana. Początkowo przypisywano to szalejącej burzy. Jednak po pół godziny, kiedy samolot nie złożył żadnego meldunku o swym położeniu rozpoczęły się poszukiwania. Dopiero po 5 godzinach jeden z helikopterów zauważył nad bezludnymi bagnistymi terenami w odległości 18 kilometrów od głównej autostrady płonącą szczałki „Boeinga”.



Sytuacja baryczna: Nad Europą zalega wypełniający się niż baryczny. Prognoza pogody: Zachmurzenie duże, okresami opady śniegu. Zamglenia i mgły. Temperatura w dzień od 0 do plus 3 st., nocą do minus 5 st. Wiatry słabe, południowo-wschodnie.



Pierwszy dzień obrad KDS

Pozytywna ocena sportowego dorobku Rzeszowszczyzny

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Rzeszowie obrady wyjazdowego plenum Zarządu Głównego Klubu Dziennikarzy Sportowych. Gościmy od wczoraj na naszym terenie przedstawiciele czasopism sportowych oraz działów sportowych gazet centralnych i terenowych z takich ośrodków, jak: Warszawa, Kraków, Łódź, Poznań. W pracach plenum uczestniczy przez Zarządu KDS, red. Zbigniew Mikołajczak oraz przedstawiciel Biura Prasy KC PZPR, tow. Jan Symonik.

Przewodniczący delegacji radzieckiej zapelował do wszystkich uczestników Komitetu 18, by zjednoczyli swe wysiłki i doprowadzili do rozwiązania problemu rozbrojenia oraz usunęli zagrożenie światu niebezpieczeństwo niszczycielskiej wojny.

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji amerykańskiej, William Foster, który zajął się w swym przemówieniu przede wszystkim zagadnieniem doświadczeń z bronią nuklearną.

Z wypowiedzi W. Fostera wynika, że Stany Zjednoczone trzymają się nadal kurczowo dawnych pozycji, jeśli chodzi o roczną ilość inspekcji na miejscu i że pragną dyskusję nad tym zagadnieniem sprowadzić na tory technicznych rozważań, które mają oderwać uwagę od zasadniczego problemu.

Podobne tezy wysunął także delegat W. Brytanii, Joseph Godber. Odrzucił on z góry wysuniętą przez ZSRR propozycję w sprawie nierozmieszczenia na obcych terytoriach strategicznych środków przenoszenia broni nuklearnej.

Do schroniska turystycznego Lida koło Sztokholmu przybył Lapończyk Anders Pontha wraz z 15-osobową rodziną i zapręgiem słońcem z 18 renów. Amatorzy podbiernych wrażeń mają okazję odbywania przejażdżek oryginalnymi saniami lapońskimi ciągniętymi przez reniferów. CAF



Salinger zrezygnował

NOWY JORK

Jak już podawaliśmy wczoraj, sekretarz prasowy Białego Domu, Salinger, zapowiedział podjęcie w najbliższy piątek próby pokonania pieszo odległości 80 kilometrów w ciągu 20 godzin. We wtorek wieczorem próba Salingera została odwołana gdyż uznano, iż byłoby to „zbyt trudny wyzwanie dla przywiązanych do biurka urzędników”.

Salinger oświadczył we wtorek na konferencji prasowej, iż „wziął sobie do serca ostrzeżenie rady sprawności fizycznej prezydenta Kennedy'ego, która ogłosiła, że osoby, które nie mają odpowiedniej kondycji nie powinny się wybierać w taką podróż”. Korrespondenci prasowi skredytowani przy Białym Domu dowiedzieli się następnie, iż Salinger zdał sobie sprawę, że zbyt pochopnie podjął apel Kennedy'ego i zaproponował radzie sprawności fizycznej, by wydała wspomniane ostrzeżenie w celu umożliwienia mu wycofania się z zapowiedzianej próby „bez utraty twarzy”.

W pierwszym dniu obrad uczestnicy plenum ocenili działalność rzeszowskiego oddziału KDS oraz dyskutowali na temat, związane z sytuacją wychowania fizycznego, sportu i turystyki na Rzeszowszczyźnie. W trybie roboczym załatwiono również wiele spraw organizacyjnych, dotyczących bieżącej działalności Klubu. W tej części dyskusji, która odnosiła się do spraw rzeszowskich, warto zwrócić uwagę na przychylną ocenę, z jaką spotkała się praca rzeszowskiego oddziału KDS. Podkreślano, że środowisko rzeszowskich dziennikarzy sportowych potrafiło z dużym wyczuciem włączyć się w główny nurt bogatej na naszym terenie problematyki z zakresu sportu i turystyki. Wyrazem uznania dla tych wysiłków, jest podjęta uchwała o nagrodzeniu oddziału KDS w Rzeszowie dypl.

(Ciąg dalszy na str. 2)

CIEKAWOSTKA

SPOSÓB NA PALACZY

Nieco drastyczną metodą wybrała pani Josephine Mellor, by odzyskać swego męża od palenia papierosów. Kiedy zauważyła, że małżonek zapala papie-



po kilkunastu dniach małżeństwo straciło w ten sposób kilkadziesiąt funtów, mężczyzna skapitulował. Złożył uroczyste przyrzeczenie, że już nigdy nie będzie palił.

Trzeciego wesela nie będzie

PARYŻ

„Nie rozstaniemy się nigdy — przyrzeka słynny reżyser filmowy Roger Vadim swej najnowszej narzeczonej Catherine Deneuve — jednakże ślubu nie weźmiemy. Prześlada mnie pech — powiedział Vadim. Wylansowałem Brigitte Bardot na gwiazdę, ożeniłem się i rozszliśmy się. Ożeniłem się i wylansowałem Anette Stroyberg. I to małżeństwo zakończyło się rozwodem. Teraz zrobię gwiazdę z Katarzyną, ale się z nią nie ożenię”.

Uchwała OK FJN

WARSZAWA

Na plenarnym posiedzeniu OK FJN w dniu 12 bm. podjęto uchwałę w sprawie zadań komitetów Frontu Jedności Narodu na rok bieżący. Uchwała głosi:

1. Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu stwierdza, że komitety FJN pomyślnie realizowały w roku 1962 zadania nakreślone w uchwałach i wytycznych OK FJN. Wzrosły poważnie szeregi aktywów, a miliony obywateli uczestniczyły w inicjowanych przez komitety Frontu wspólnie z radami narodowymi, pracach społecznych. Wzbogaciły się treści i formy tych prac, zwiększył się zakres społeczno-politycznego oddziaływania FJN w mieście i na wsi. Praca komitetów FJN przyczyniała się do pogłębiania jedności, patriotyzmu i podnoszenia świadomości politycznej naszego budującego socjalizm społeczeństwa.

2. Tegoroczna, szczególnie surowa zima spowodowała poważne trudności w gospodarce narodowej i w życiu obywateli. Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu wyraża uznanie i składa gorące podziękowanie ludzom pracy, pracownikom transportu, górnikom, żołnierzom i oficerom wojska, funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej — wszystkim tym, którzy swą postawą i ofiarną pracą przyczynili się do usuwania zakłóceń w funkcjonowaniu naszej gospodarki i zaopatrzeniu ludności.

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu apeluje do całego społeczeństwa o aktywne wspomaganie poczynań rządu PRL, rad narodowych, zakładów pracy i instytucji gospodarczych, zmierzających do likwidacji powstałych szkód i zapobieganie dalszym stratom, jakie może jeszcze spowodować tegoroczna zima.

Obecnie centralnym zagadnieniem jest zapewnienie należytego funkcjonowania transportu, jako podstawowego czynnika życia gospo-

darczego. Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu zwraca się do wszystkich komitetów Frontu i całego społeczeństwa o mobilizację sił dla okazania pomocy miejscowym władzom w oczyszczeniu ze śniegu szlaków komunikacyjnych, węzłów, stacji i torów kolejowych, dróg oraz ulic w miastach i osiedlach.

Plenum wzywa wszystkie komitety FJN do aktywnego współdziałania z właściwymi organami i organizacjami w przygotowaniach do stawienia czoła niebezpieczeństwu ewentualnej powodzi.

Plenum zwraca się do wiejskich i gromadzkich komitetów FJN o pełną mobilizację ludności wsi do szczególnie starannego i terminowego przygotowania i przeprowadzenia wiosennych prac rolnych.

3. W tegorocznych obchodach Tysiąclecia naczelne miejsce zajmie XX rocznica Ludowego Wojska Polskiego.

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu w uznaniu dla bohaterstwa i odwagi żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego, o wyzwolenie ojczyzny, dla jego wysiłków nad umocnieniem obronności kraju i służby na straży naszego socjalistycznego budownictwa, dając wyraz serdecznym życzeniom łączącym całe społeczeństwo polskie ze swym ludowym wojskiem postanawia objąć protektorat nad obchodami tej rocznicy.

Plenum OK FJN zaleca komitetom Frontu organizowanie, wspólnie z przedstawicielami wojska, obchodów XX rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

4. Plenum Ogólnopolskiego Komitetu FJN postanawia włączyć do ogólnopolskich obchodów Tysiąclecia program Roku Ziemi Białostockiej.

5. Plenum zaleca komitetom FJN podjęcie wstępnych prac przygotowawczych do obchodów 20-lecia Polski Ludowej, zwłaszcza opracowanie planów organizacji czynów społecznych.

6. Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Krajowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół.

W ciągu 4 lat zebrano ponad 4,7 mld zł ze świadczeń społecznych i oddano do użytku 571 szkół Tysiąclecia. Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu składa serdeczne podziękowanie robotnikom, chłopom i inteligencji, wojsku i młodzieży za ich obywatelską postawę w świadczeniu na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Plenum OK FJN wyraża uznanie komitetom i aktywistom FJN i SFBS, przyczyniającym się do realizacji wielkiego czynu społecznego — budowy 1000 szkół na Tysiąclecie. Powszechny udział mieszkańców miast i wsi w świadczeniach na Społeczny Fundusz Budowy Szkół — to wyraz głębokiego zrozumienia naszych potrzeb i dowód troski społeczeństwa o zapewnienie młodemu pokoleniu jak najlepszych warunków nauki. Ogólnopolski Komitet FJN wyraża przekonanie, że i w roku bieżącym społeczeństwo nie poskąpi świadczeń pieniężnych i pracy na szkoły Tysiąclecia, które godnie upamiętnią wielki jubileusz naszego narodu i państwa.

7. Plenum stwierdza, że w roku ubiegłym nastąpił dalszy rozwój czynów społecznych, których wartość wyniosła ponad 1,4 mld zł. Współdziałając z radami narodowymi i zakładami pracy, wojewódzkie, powiatowe i miejskie, a także wiele gromadzkich i wiejskich komitetów Frontu zdobyły bogate doświadczenia. Mogą one poszczycić się wzmożeniem udziału ludności w pracy społecznej, przynoszącej poważne wartości materialne i wychowawcze. Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu podkreśla potrzebę dalszego rozwijania tych ze wszech miar pożytecznych prac, wspomagających dążenia i wysiłki naszego ludowego państwa. Są one wyrazem czynnej, obywatelskiej postawy społeczeństwa, wpływają na kształtowanie socjalistycznej świadomości szerokiej mas, służą polepszaniu warunków materialnych i kulturalnych ludzi pracy.

Plenum zaleca Sekretariatowi OK FJN i wojewódzkiemu komitetom Frontu rozszerzanie wymiany doświadczeń w dziedzinie czynów społecznych oraz innych prac społecznie użytecznych, popularyzowanie różnorodnych form inicjatywy ludności oraz upowszechnianie najlepszych osiągnięć.

8. Oceniając pozytywnie rezultaty osiągnięte w akcji zadrzewiania kraju w związku z obchodami Tysiąclecia i możliwości dalszego rozszerzania jej zasięgu, plenum zaleca włącznie szerokie kręgów ludności, a zwłaszcza młodzieży do prac przy kompleksowym zadrzewianiu, tworzeniu pasów

przeciwpożarowych i przeciwerozyjnych. Komitety FJN powinny popularyzować w społeczeństwie konieczność właściwej pielęgnacji i ochrony drzewostanu.

9. Plenum OK FJN stwierdza, że jak najszersza współpraca z radami narodowymi w zakresie realizacji zadań gospodarczych i społeczno-politycznych jest podstawowym warunkiem dalszego kształtowania właściwego stylu i form pracy komitetów FJN, otwiera im szerokie pole działania, sprzyja rozwojowi socjalistycznego demokratyzmu i uczestnictwa ludności w rządzeniu krajem. Formy tej współpracy należy nadal rozwijać i pogłębiać.

10. Plenum szczególnie wagę przywiązuje do ożywienia pracy komitetów wiejskich. Podstawowym ich zadaniem jest współdziałanie z gromadzkimi radami narodowymi i kółkami rolniczymi w realizacji gromadzkich planów rozwoju rolnictwa, stawianiu przed mieszkańcami wsi konkretnych zadań produkcyjnych, upowszechnianiu oświaty rolniczej oraz w unowocześnianiu produkcji rolnej.

Przedmiotem stałej troski komitetów wiejskich winno być inicjowanie czynów społecznych w budowie i naprawie dróg, rozwijanie pracy kulturalnej i oświatowej.

Plenum OK FJN zobowiązuje wojewódzkie i powiatowe komitety FJN do udzielania stałej pomocy i opieki komitetom wiejskim.

11. Rok ubiegły przyniósł dalszy rozwój propagandowej i polityczno-wychowawczej działalności komitetów FJN. Należy stać się wzbogacającą tematykę i formy tej pracy, rozszerzać zasięg jej oddziaływania na społeczeństwo, zwłaszcza w środowiskach wiejskich, w osiedlach i małych miasteczkach. Plenum OK FJN zaleca komitetom FJN współdziałanie z Ogólnopolskim Komitetem Pokoju w mobilizacji opinii publicznej w walce o powszechne rozbrojenie, o zakaz broni termojądrowej, o trwały pokój.

12. Plenum OK FJN zaleca komitetom terenowym udzielać jak największej uwagi organizowaniu spotkań posłów, radnych, działaczy rad narodowych i instytucji gospodarczych oraz pracowników oświaty, kultury i wymiaru sprawiedliwości ze społeczeństwem.

13. Plenum podkreśla, że ponad pół miliona aktywów FJN daje możliwość szerokiego działania Frontu. Należy włączyć najlepszych z nich do pracy w komitetach i komisjach, przejawiać stałą troskę o należyty skład społeczny tych komitetów, śmielej włączając do pracy bezpartyjnych, kobiety i młodzież.

Zapraszamy do dyskusji nad projektem kodeksu karnego

W wyniku poważnych prac nad kodyfikacją, prowadzonych od 1950 r., przygotowano i opublikowano projekt kodeksu karnego. Dotychczas sprawiedliwość wymierzano w oparciu o stary, burżuazyjny kodeks karny, wydany w formie rozporządzenia Prezydenta RP jeszcze w 1932 r. Nasi sąsiedzi z krajów demokracji ludowej, już dawno przeprowadzili u siebie kodyfikację prawa karnego.

Nowy projekt kodeksu karnego na pewno nie jest jeszcze doskonały. Dlatego właśnie prawdziwość rozważań, jak i braki tego projektu winny być przedmiotem szerokiej dyskusji zarówno prawników, jak i całego społeczeństwa. Będzie to dla oceny projektu i przydatności nowego kodeksu na przyszłość (po uchwaleniu go przez Sejm) ogromną pomocą.

Redakcja „Nowin”, doceniając w pełni znaczenie dyskusji nad projektem kodeksu karnego otwiera swe łamy, gorąco zachęcając do wypowiedziania się na zasadnicze, związane z nim tematy. Nie zamierzamy tu narzucać żadnych konkretnych tematów, sądzimy jednak, że dyskusja koncentrować się będzie wokół problematyki zakresu projektu oraz zasad polityki karnej, a w szczególności na ile projekt uwzględnia przemiany społeczno-polityczne.

Ze względu na format gazety i skrzupłość miejsca, prosimy o wypowiedzi możliwie krótkie, skondensowane w formie i treści, a także ewentualne propozycje dokonania zmian i wniesienia poprawek do projektu. A więc, oczekujemy na wypowiedzi dyskusantów.

REDAKCJA

Pierwszy dzień obrad Klubu Dziennikarzy Sportowych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

mem uznania za dotychczasową działalność.

Bardzo interesująca była ta część dyskusji, w której dziennikarze mówili o charakterystycznej dla naszego województwa dynamice rozwoju ruchu sportowego i turystycznego, o rzeszowskich doświadczeniach w organizowaniu Spartakiad Tysiąclecia, o sprzyjającej atmosferze dla szlusznych inicjatyw działaczy sportowych ze strony komitetów partyjnych i rad narodowych. Szczególnie ciekawe było w tym względzie wystąpienie przedstawiciela Biura Prasy KC, tow. Symonika, który wskazywał

na źródła tego dorobku, na takie zjawisko, że Rzeszowska rozwija ruch sportowy w nowych warunkach, w ścisłym związku z szybkim rozwojem ekonomicznym i kulturalnym swojego terenu.

W dyskusji ze strony naszych gości głos zabierali: red. red. Stanisław Garczyk („Gazeta Poznańska”), Stefan Grzegorzczak („Sportowiec”), Andrzej Jucewicz („Express Wyczerpn”), Zbigniew Mikołajczyk („Światowid”), Jan Rotter („Tempo”), Michał Strzelecki („Głos Robotniczy”) i Wojciech Szkiela („Dziennik Ludowy”); w imieniu gospodarzy: tow. Stefan Bilski — przedstawiciel KW PZPR, red. naczelny „Nowin Rzeszowskich”, Stanisław Gołęb, red. naczel. Rozgłośni PR, Zygmunt Wójtowicz, red. Zbigniew Rybak i red. Jan Filipowicz.

W godzinach wieczornych w Klubie Działacza Sportowego odbyła się zorganizowana przez rzeszowską „Stal”, konferencja prasowa. W konferencji uczestniczyli i na liczne pytania dziennikarzy odpowiadali sekretarze Komitetu Wojewódzkiego: Janusz Brych i Aleksander Zarajczyk, zastępca przewodniczącego Prez. WRN, Marcin Drozd, przew. WKKFiT, Leonard Grześkowiak, przew. ZO PTTK, Edward Brydak, przew. ZKS „Stal” Rzeszów, Zygmunt Cisek i inni.

W dniu dzisiejszym plenum dziennikarzy kontynuuje obrady w Mielcu i Tarnobrzegu.

Wzrosła przewaga radzieckich rakiet kosmicznych

BONN

Przewaga radziecka w zakresie badań przestrzeni kosmicznej znacznie wzrosła w ostatnich latach — oświadczył we wtorek wieczór w Stuttgarcie specjalista rakietowy prof. dr Eugen Saenger. Niedawno z okazji wizyty w NRF, Werner von Braun, amerykański konstruktor rakiet, pochodzący z Niemiec, powiedział, że rakiety radzieckie są w stanie „wynieść w przestrzeń kosmiczną większy ciężar użytkowy” niż rakiety amerykańskie.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Hokej na lodzie

Polska - USA 4:4

Piętnaste z kolei między państwowe spotkanie w hokeju na lodzie Polska — USA, rozegrane 13 bm. na Torkadle w Katowicach — zakończyło się wynikiem remisowym 4:4 (0:1, 1:2, 3:1). Bramki dla Polski strzelili: Wilczek — 2, Burek i Kurek, natomiast dla USA: Mustonen — 2, Daley i Westby. Sędziowali: Kuzdecow i Seglin (ZSRR). Widzów ponad 12 tys.

Skonecki i Orlikowski w dobrej formie

Inauguracja XIII Mistrzostw Tenisowych Polski w Stalowej Woli

13 bm. w stalowowolskiej hali sportowej rozpoczęły się XIII Tenisowe Mistrzostwa Polski. Na starcie stanęła cała krajowa czołówka, ze Skoneckim, Gasiorkiem, Radziem, Maniewskim i obrońcą tytułu — Orlikowskim; wśród kobiet — ubiegłoroczna mistrzyni Rylska, Filipówna i inne zawodniczki.

Pierwsze gry eliminacyjne nie przyniosły większych niespodzianek i zakończyły się zwycięstwami taworowych. Pięciokrotny triumfator mistrzostw halowych — Wł. Skonecki oraz zeszlaczony zwycięzca z Biłogostoku — Orlikowski, sądcą po pierwszych występach na parkiecie hali w Stalowej Woli, znajdują się w dobrej formie.

A OTO WYNIKI:
Wiesław Nowicki — Depta 6:2, 8:6; Jamroz — Mozolewski 8:5, 7:5; Orlikowski — Płatek 6:1, 8:6; Szczukiewicz — Myska (repr. Stali St. Wola) 6:3, 6:2; Bratek — Piotrowski 6:3, 6:2; Wł. Skonecki — Bernatowski 6:1, 6:3.

Warto podkreślić, że ostatni pojedynk był najkrótszy ze wszystkich i trwał zaledwie 30 minut.

(R. K.)

TOTO-LOTEK informuje:

Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym TOTO-LOTEK z dnia 10. II. 1963 r. stwierdzono:
rozwiązania z 6 traf. wygr. po ok. zł 756.598; 12 roz. z 3 prem. wygr. po ok. zł 126.099; 451 roz. z 5 zwykł. wygr. po ok. zł 4.400; 16.969 roz. z 4 traf. wygr. po ok. zł 148; 243.649 roz. z 3 traf. wygr. po ok. zł 10.

Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokość nagród może ulec zmianie.



Na Międzynarodowej Wystawie Transportu Morskiego w Genewie zaprezentowano ultranowoczesną łódź motorową osiągającą szybkość w granicach 350 km/godz. Łódź — silniczek posiada silnik Maserati i przesłaną linią aerodynamiczną. Nie podano tylko ceny tego arcydzieła techniki, na którego nabywanie może sobie pozwolić niewiele chyba ludzi na świecie.

CAF

W skrócie

KRÓLOWA TANCZY TWISTA

Prasa brytyjska podaje, że królowa W. Brytanii, Elżbieta i jej małżonek książę Filip biorą od kilku tygodni w wielkiej tajemnicy lekcje nowoczesnych tańców, twista i madisona.

W CIĄGU DWÓCH GODZIN 50 LAT

Niezwykłą klasę wykazali charakteryzatorzy z Hollywood przy realizacji filmu „How the west was won”. Aktorka Debbie Reynolds, która gra w tym filmie główną rolę, jest na początku filmu młodszą dziewczynką, a pod koniec — 70-letnią babcią.

WPADKA

Pewien ojciec poludniowoliet-

namski, który udał się na posterunek policji, by odebrać swego nieletniego syna zatrzymanego za popełnienie przestępstwa, został aresztowany, gdyż stwierdzono, iż posiada pióro z wizerunkiem skąpo ubranej kobiety. Oskarżono go o obrazę moralności.

Skradziono 100 tys. funtów szterlingów z samolotu holenderskiego

LONDYN

Policja holenderska poszukuje sprawców kradzieży brytyjskich banknotów wartości około 100 tysięcy funtów

szterlingów z samolotu holenderskich królewskich linii lotniczych KLM na lotnisku Schiphol w Amsterdamie.

Przedstawiciel KLM oświadczył, że banknoty znajdowały się w jednym z 5 drewnianych pudełek, zawierających ogółem około 5 milionów funtów szterlingów. Samolot KLM przewoził je z Johannesburga do banku w Genewie. Jednakże ze względu na to, iż nie ląduje on w Genewie podczas lotu z Johannesburga, pieniądze przewieziono do Amsterdamu, gdzie część z nich zniknęła.

„Chuligańska zabawa“ w kierowców kosztowała 300 tys. zł

SZCZECIN

W miejscowości Pelczyce, pow. Myślibórz, do stojącego na postoju autobusu PKS, po wyłamaniu drzwi wtargnęło czterech pijanych chuliganów. Uruchomili oni autobus, ale nie jechali daleko. Obijając się o przydrożne drzewa, doszczętnie rozbił nowy auto-

bus. Sami doznali przy tym niewielkich obrażeń. Sprawców kradzieży autobusu ujęto. Jeden z nich posiadał książeczkę oszczędnościową z wkładem 400 tys. zł, wygraną z Toto-Lotka. Książeczkę zabezpieczono. Straty spowodowane przez wypadek przekraczają bowiem 300 tys. zł.

BYŁOBY RZECZĄ niezwykle interesującą zbadać mechanizm powstawania niektórych plotek, powtarzanych później z poważną miną w najróżniejszych wersjach, roztrząsanych „fachowo” w czasie towarzyskich spotkań itd. Powszechnie uważa się, że centralną kuchnią plotkarskich wieści jest agencja „pewna pani powiedziała...”. Z tej wytwórni wróżebnych wieści wyszła zapewne opowiadka o ponurych perspektywach naszego budownictwa mieszkaniowego. „Niczego, proszę pani, w tych oszczędnościowych mieszkaniach nie będzie: łazienek, kuchni, ubikacji”. Powielone wersje są jeszcze bardziej ufantazyjowane. Taką już jest żywość taniościelki famy, puszczanej w językowy obrót.

Prawda zaczyna się od słowa — oszczędność. Ta dobrze pojmowana, wyliczona z ołówkiem w ręku, rozpatrzone wnikliwie w gronie fachowców.

Na łamach „Nowin Rzeszowskich” ukazały się kilkakrotnie publikacje, mówiące o dużym rozmachu budownictwa mieszkaniowego w naszym województwie. Kilkadziesiąt tysięcy nowiutkich izb w planie 5-letnim, to nie bagatela. Z drugiej zaś strony optymistycznie nakreślony obraz zaciemniając olbrzymie potrzeby ludzi, którzy niekiedy od wielu lat czekają na mieszkania. Ich też są tysiące. Z suterenu, poddaszy, piwnic, domów przeznaczonych do rozbiórki itp.

Powiedzieć można już dzisiaj, że 5-latką pochwalili się znacznym sukcesem budowlanym. Odetchną zapewne pracownicy wydziałów kwaterunkowych, którzy obecnie zawaleni są stertami podań, wśród których wiele jest takich, które należałoby zatłucić od ręki, natychmiast.

Wiadomo również, że jeden z najważniejszych problemów gospodarczych — problem mieszkaniowy, nie opuścił swego, czółowego miejsca na liście najpilniejszych potrzeb. Faktycznie, ostro nakreślone obecnie kontury mieszkaniowych potrzeb otrzymają w następnych latach bardziej delikatną linię. I to wszystko.

Finansowy skarbiec przeznaczony na budownictwo mieszkaniowe wszystkich jego form, zawiera kwotę blisko 3 miliardów złotych. Przynajmniej murarską kielnią złotówki przetworzone zostaną prawie na 55 tys. izb.

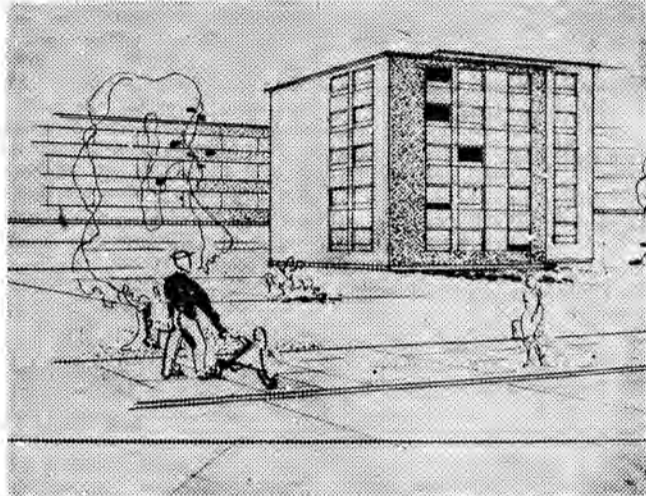
A może udałoby się wybudować z tych pieniędzy więcej mieszkań? Właśnie. Nakłady finansowe się nie powiększą, to prawda. Natomiast można budować taniej i oszczędniej bez żadnej szkody dla przyszłych mieszkań. Tym fortem wybudujemy „z niczego” dodatkowe tysiące izb. Rezerwy tkwią nie w

prymitywizowaniu obecnego komfortu mieszkań, lecz w nowych architektonicznych i konstrukcyjnych rozwiązaniach oraz wielu innych budowlanych dziedzinach, których nie sposób tutaj wymienić.

Projekty oszczędnego budownictwa mieszkaniowego, które zastępuje się na placach naszych budow opracowali architekci w biurach

za dobrą monetę opowiadki o oszczędnościowym prymitywie przyszłych mieszkań. Dodac jeszcze należy, że w najbliższych latach oszczędnościowe budownictwo uzyska pełne prawa obywatelskie na naszych budowach. W tym roku i w ciągu najbliższych dwóch lat powstanie 7.062 oszczędnościowych izb w Rzeszowie, Mlecu, Strzyżowie, Jaśle i innych

Domy „za grosik”



Dom „za grosik” — rysował inż. arch. Z. Tomaszewski.

projektowych Gdańska i Łódź. Na nowe rozwiązanie pokusił się również inż. arch. Z. Tomaszewski z rzeszowskiego „Miastoprojekt”. Z pierwszej ręki, od samego projektanta dowiedzieliśmy się, jak będą wyglądały nasze nowe, oszczędnościowe mieszkania.

Konstrukcja budynku lekka, ażurowa. Układ konstrukcyjny zaprojektowano z uwzględnieniem maksymalnych oszczędności materiałowych i wykonawczych. Setki tysięcy złotych uzyska się rezygnując w 50 proc. z piwnic. Wielkość domowych piwniczek dostosowana będzie do wymogów współczesnego życia. Nie będzie balkonów, które w innych budynkach spełniają dekoracyjną funkcję i po trosze przeznaczane są do suszenia bielizny. Można się bez nich obejść. Natomiast w nowych mieszkaniach, tak jak i w innych, będzie gaz, wodociąg, kanalizacja, centralne ogrzewanie. Zamiast kosztownych parkietów — płytki z tworzyw sztucznych. Olbrzymia wygoda dla pań domu. Łazienki wyposażone będą w tusze i przystosowane do instalacji wani. Zmniejszenie tzw. powierzchni komunikacyjnej w niczym nie zagraża wielkości mieszkań, które będą zgodne z normatywnym i pomysłowo funkcjonalnie rozwiązane.

Nie dodać i nie odjąć z tego fachowego wykładu. Przekreśla on całkowicie brane

miastach. Dzięki temu do przewidywanej liczby izb w 5-lacie należą jeszcze dodać ponad 1.000 izb. Taki będzie efekt przeszło 50-milionowej oszczędności złotych.

Możliwość zmniejszenia ciężaru budynku w granicach od 5—18 proc., zmniejszenie zużycia stali, cementu, kruszywa i innych materiałów budowlanych zapobiegają marnotrawstwu i kryją wielkie oszczędności.

Niestety, jak dotychczas, nie jest to woda na młyn dla budowlanych wykonawców. Przeprowadzane studia nad działalnością przedsiębiorstw wykonawczych wykazały brak zainteresowania oszczędnościowymi poczynaniami. Przedsiębiorstwa są zainteresowane w drogiej sprzedaży swojej produkcji. Dzięki temu z łatwością wykonują plan funduszu plac, zysków oraz przepływu finansowego. Wykonawcy tylko składają deklaracje o tym, że uzyskanie oszczędności leży im bardzo na sercu. W rzeczywistości dążenie do zwykłych kosztów graniczy często z rozrzutnością i brakiem gospodarczej, i społecznej dyscypliny.

W różnych kierunkach bieżącej zainteresowania inwestorów i wykonawców. Projektanci często dostarczają złą dokumentację lub nie w terminie. Bywa i tak, że nie można rozpocząć budowy zgodnie z planem, gdyż przekazanie terenu pod budowę odwieka się z miesiąca na miesiąc.

Podam kilka przykładów. Spółdzielcze Biuro Projektowe „Inwestprojekt” dla budynku nr 14 przy ul. Asnyka w Rzeszowie zaprojektowało fundamenty poniżej stopy fundamentowej budynków sąsiednich oraz kotłownię poniżej law fundamentowych. Zapomniano natomiast o sposobach zabezpieczenia budynków sąsiednich. Na przekazanie terenu pod budowę czekano prawie 10 miesięcy.

„Miastoprojekt” w Rzeszowie. Błędy w dokumentacji i kosztorysach dla budynku przy placu Wolności 45. Kilkakrotnie wstrzymywano prace budowlane.

Tego rodzaju i inne wypadki nie wpływają korzystnie na przebieg budowlanego procesu. Nie tylko tegoroczne złe warunki atmosferyczne, ale i brak koordynacji pomiędzy projektantami, inwestorami i wykonawcami oraz złą gospodarką i organizacją pracy w przedsiębiorstwach budowlanych wpłynęły na to, że w Rzeszowie, Przemyslu, Debicy i innych miejscowościach nie ukończono w terminie budowy mieszkań. Porównawcze sprawozdania wskazują na to, że spośród wielu krajowych zjednoczeń budowlanych, rzeszowskie stabilnie radzi sobie z wykorzystaniem sprzętu mechanicznego. W sumie wszystko to składa się na zbyt wielkie koszty w budownictwie mieszkaniowym. 2.800 — 2.800 zł za metr kwadratowy powierzchni użytkowej absolutnie nie wystawia dobrego świadectwa budowlanym mieszkańom.

Oszczędnościowy projekt inż. Z. Tomaszewskiego zakłada koszt 1 m kw. powierzchni w granicach 1.700 złotych. Ciekawe, jak ustosunkują się do takiej propozycji budowlani wykonawcy.

Mgr MARCIN DROZD zastępca przewodniczącego Prezydium WRN



Życie znanego prymitywisty krynickiego, Nikifora, potwóli się normalizuje. Otrzymał nowe mieszkanie, zainstalowano mu telefon i dano nazwisko — Krynicki. W nowym mieszkaniu przyjął ostatnio pierwszych gości. Byli nimi jego przyjaciele: Ela i Andrzej Banachowie z Krakowa. Andrzej Banach jest autorem monografii o Nikiforze Krynickim oraz organizatorem jego zagranicznych wystaw.

FOT—CAF

Armatura na eksport

Zakład Metalowy w Skoły, podległy Jasielskim Zakładom Przemysłu Terenowego, jako jedyny w kraju wytwarza zasuwy do instalacji centralnego ogrzewania. Dzięki systematycznemu wprowadzaniu zdobyczy postępu technicznego, skołszyszyńskie stale zwiększają produkcję tej poszukiwanej armatury. Zgodnie z przewidywaniami, po raz pierwszy w

roku bieżącym zakład dostarczy jej ponad 1000 ton.

Armatura ta cieszy się popytem nie tylko na rynku w kraju ale i zagranicą. Eksportowana jest do Niemieckiej Republiki Federalnej. W roku bieżącym odbiorca zamówił 4,5 razy więcej tych zasuw niż w roku 1962. Otrzymamy więcej potrzebnych dewiz.

(m)

KSZTAŁTOWANIE poglądów i postaw młodzieży — temat nie kończących się dyskusji i sporów, których uczestnicy obarczają się wzajemnie odpowiedzialnością za wychowywanie dorastającego pokolenia. Rodzice nierazdo skargą się na szkołę, nauczyciele zaś wytykają im różnego rodzaju błędy w ich wychowawczym oddziaływaniu na dzieci. Środek zaradczy — współdziałanie w trudnym i skomplikowanym procesie wychowawczym domu rodzinnego i szkoły. A w tym pomaga lub przeszkadza ktoś trzeci — środo-

dów pracy — stwierdza 24. artykuł ustawy — i niesienia szkołom wszechstronnej pomocy (podkr. moje Z.K.) w realizacji ich zadań — zakłady pracy rozciągają opiekę nad szkołami”.

Czy pomoc ta jest rzeczywiście wszechstronna? Czy aktywność związków zawodowych, pracownicy administracji przedsiębiorstw mogą skutecznie pomagać nauczycielom w ich trudnej pracy dydaktyczno - wychowawczej? Dane, które uzyskałem w Wojewódzkiej Radzie Opiekuńczej przy WKZZ, wywołują umiarkowany optymizm, a konfrontując sprawozdania z rzeczywistością nie popadłem w pesymizm, ale...

Czy tylko

wisko. Ono ma nieraz przemożny wpływ na urabianie charakterów... nastolatków, i to nie tylko wówczas, gdy po wyjściu ze szkoły czekają na powracających z pracy rodziców.

Szczupłe ramy artykułu nie pozwalają uzasadnić tezy, iż w naszych czasach (w przeciwieństwie do tradycyjnych westchnień starszych „a za moich czasów”) czynnik społeczny odgrywa coraz większe znaczenie w procesie wychowania, co oczywiście nie zmniejsza roli i odpowiedzialności rodziców.

Ważną rolę spełnia lub spełnić mogą patronaty zakładów pracy nad szkołami i placówkami opiekuńczo - wychowawczymi. Akcję tę zainicjowały jeszcze w 1949 roku związki zawodowe, lecz przez długi czas miała ona charakter bądź żywiołowy, bądź formalny. Większość komitetów opiekuńczych, a było ich w sumie niewiele, najczęściej ograniczała się do delegowania swoich przedstawicieli na uroczystości związane z rozpoczęciem lub zakończeniem roku szkolnego. Wyjątek stanowiły dyrekcje przedsiębiorstw dysponujących odpowiednimi środkami finansowymi i odznaczających się... dobrą wolą. Wówczas szkoła otrzymywała od swojego dobrego wujka pieniądze na pomoce naukowe, wycieczki, nagrody. Opiekunowie umożliwiali młodzieży zwiedzanie zakładu, dostarczali środków lokomocji, pomagali w remontach itp. Szkoła posiadająca dobrego wujka lub bogatą ciotkę zyskiwała niewątpliwie dużo, była jednak traktowana jak uboga, daleka krewna. Sporo komitetów to po prostu martwe dusze — kazano im opiekować się daną szkołą, przyjęto do wiadomości, lecz nie robiono, co tłumaczono brakiem pieniędzy.

Piszę o tym w czasie przeszłym, gdyż w ciągu ostatnich dwóch lat zaszły poważne zmiany; wprawdzie nie przewyżczono jeszcze wszystkich dawnych błędów, ale CRZZ wytyczyła zakładowym komitetom opiekuńczym nowe zadania. Mają one udzielać nauczycielom pomocy w kształceniu i wychowaniu uczniów, przyczynić się do zacieśniania więzi szkoły z życiem. Znaczenie tej akcji podkreśla nie tylko instrukcja CRZZ, pismo okólne Prezesa Rady Ministrów, ale i ustawa sejmowa o rozwoju systemu oświaty i wychowania. „W celu zbliżenia szkoły do zakła-

W województwie rzeszowskim objęto patronatem 523 szkoły, w tym 400 podstawowych, 39 liceów ogólnokształcących, 57 szkół zawodowych i 27 zakładów wychowawczych. A więc tylko 24,2 proc. szkół podstawowych posiada swoich opiekunów. Szczególnie pokrzywdzone są szkoły wiejskie, które potrzebują przede wszystkim dużej opieki, gdy tymczasem placówkami w miastach opiekuje się

dobrzy wujowie?

nieraz kilka zakładów pracy. A o tym, decydują... dzieci; dyrektor przedsiębiorstwa zgadza się świadczyć na rzecz tej szkoły, w której uczy się jego syn lub córka. Ze ei młodzi ludzie czują się ważniejsi w zbiorowości uczniowskiej — powszechnie wiadomo. Gdy młodzian przechodzi do innej szkoły, przedsiębiorstwo taty rozłącza nad nią mniej lub więcej troskliwą opiekę.

Niepokojącym zjawiskiem jest i to, że w kilku powiatach znaczna część komitetów opiekuńczych nie przejawia aktywności. Przyczyna — pisałem o niej w pierwszej części artykułu. Świadczenia finansowe to niewątpliwie ważna, ale nie jedyna forma pomocy. W ubiegłym roku przedsiębiorstwa przekazały szkołom: maszyny, narzędzia, surowce odpadowe, pomoce naukowe na sumę blisko 2,5 mln złotych. Szczególnie cenna jest pomoc zakładów przemysłu metalowego i naftowego, zmniejszyły natomiast świadczenia zjednoczenia budowlane.

Wyposażenie pracowni i gabinetów ułatwia szkołom kształcenie politechniczne, wpływa na podniesienie wyników nauczania, zapoznanie młodzieży z cyklem produkcyjnym zbliża ją do techniki, rozwija jej zainteresowania, pomaga w wyborze zawodu. Godnym upowszechnienia przykładem jest współpraca Zakładów Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia w Przemysłu ze Szkołą Podstawową nr 5, której uczniowie odbywają w fabrycznych laboratoriach lekcje fizyki i chemii, zdobywają tam wiele praktycznych umiejętności (np. naprawianie domowego sprzętu elektrycznego). Przykład ten jest jednak, nieste-

(Ciąg dalszy na str. 4)

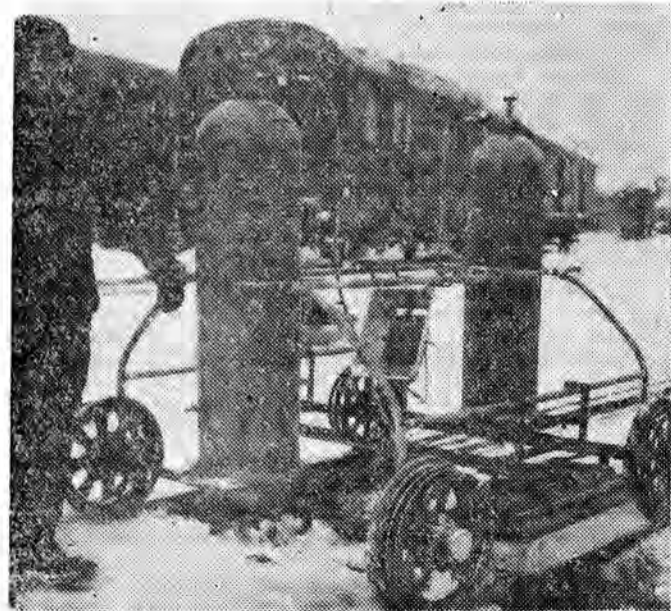
Podejmują produkcję skrzynek formierskich

W Spółdzielni Pracy „Elektrometal” w Jaśle, dobiegają końca ostatnie przygotowania do podjęcia produkcji skrzynek formierskich. Na zlecenie Przedsiębiorstwa Dostaw Materiałów Odlewniczych w Katowicach, spółdzielnia wykona w br. 6.000 kompletów takich skrzynek o wartości 3.600 tys. zł.

Trzeba podkreślić, że „Elektrometal” należy do nielicznych jednostek w kraju, zajmujących się wspomnianym rodzajem produkcji.

Wyrób skrzynek formierskich jest bardzo skomplikowany. Wymaga odpowiedniego sprzętu. Opracowała je i wykonała spółdzielnia we własnym zakresie. W jego skład wchodzi: walcarka, przyrząd do gięcia blachy, przyrząd do spawania oraz do wyginania uchwytów skrzynek.

(r)



Z pomocą krakowskim kolejarzom w walce z mrozem i śniegiem przyszli naukowcy z Politechniki Krakowskiej. Skonstruowali oni aparat do odmrażania rozjazdów i zwrotnic kolejowych za pomocą promieni podczerwonych.

Prototyp aparatu skonstruowano w ciągu dwu dni. Gdy zdał egzamin sprawności, przystąpiono do produkcji nowego, dużego modelu, który będzie odmrażał i suszył zwrotnice w ciągu 1—2 minut.

Na zdjęciu: próba prototypu aparatu. CAF — fot. Makarewicz

Nasz felieton

— Podobno mam przema-
wiać do serca, do rozsądku,
rzekomo ciesze się sukcesami
ogółu, jestem najlepszym
przyjacielem...

Oh, dla ciebie nie mam ani
krzty przyjaźni. Nieraz już
nachodziły mnie złe myśli, aby
razem z innymi ciężkimi to-
mami z górnej półki szafy bi-
bliotecznej spaść ci z całym
impetem na głowę, gdy pochy-
lony szukałeś czegoś poniżej.
Jeśli tylko tego nie uczyni-
łam, to ze względu na wzmo-
szone idee, które sama głoszę.
Ale wiedz jak przez to cier-
pie!

Znoszę wprost nieznośne
katusze. Duszę się wśród in-
nych (niestety, nie sama jed-
na). Leżę w łóżku, widzę spod
tych pomiętoszonych szparga-
łów. Mnie, której sadzone by-
ło odbywać triumfalny pochód
znaczący dziesiątkami
nazwisk czwelników na kar-
tonowej, bibliotecznej kartce...

Ta właśnie karta opatrzona
moim tytułem już zapewne
przełożona została do szufla-
dy zagubionych, zniszczonych,
wycofanych, słowem, wykre-
ślonych z inwentarza książek.
A ja chcę żyć, obnosić się du-
mie i za swoją pieczęcią bi-
blioteki, której dotychczas
wiernie służyłam. Nie chcę tu
ginać w niepamięci. Nie chcę
już.

Nie zniosę dłużej poniewier-
ki, którą mi sam zgłowałeś.
Cała we szwach się wzdry-
gam, gdy biorąc mnie przy-

padkiem do ręki mruyczysz:
„Ach, to ta zawieruszona,
przybłuda, przecież nie będę
jej po roku odnosił...” Za sa-
mo to słowo, moje kartki
w bezsilnej złości szeleszczą i
gdyby mogły, rzuciłyby ci o-
belgę w twarz.

Skarga książki

Twoja twarz, choćby nie
wiem jaki wyraz przybierała,
zawsze nosić będzie mój cień.
Tak, tak, bo za jedną nie-
zwróconą książkę, choćbyś r-
wiał jak to ukrywał, straci-
łeś wiele na swojej opinii. Bo-
dajby to trafiło do twego
przełożenia. Przecież taki czy-
ty jesteś na czyjś sąd o tobie.

Wiem, jak cię sądzą inni.
Wiem i nie omieszkać to o-
głosić wszem wobec. Za sie-
bie i za wszystkie inne „przy-
błedy”. A więc spiesząc do
galerii:

PIERWSZY: Po dziesiątym z
kolei listowym przypomnieniu,
już już brałeś mnie do ręki. Nie-
stety, w tym dniu w teście podob-
no nie było wolnego miejsca.
I nie odniosłeś mnie jeszcze. Mi-
czak jesteś. Nie tracę nadziei,
że zmienisz się naraz.
DRUGI: O, z tobą gorsza spr-
wa. Dzwonił do biblioteki, skła-
dając się jak szaryk. Obiecując
aby tuż po odtępieniu słuchawki
wyrzucił się solennym przyrzecze-
ciem. Ciebie nazwę obłudnikiem.

TRZECI: Podobno promieniujesz
„kulturą”... na miłe. Uczenie per-
orujesz o dorobku pokoleń za-
warych w woluntariach. Uczysz
innych szacunku właśnie i dla
mnie. Niestety, sam tak nie po-
stępujesz. I chyba bardzo byś się
oburzył, gdyby twoje nazwisko
znalazło się na liście dłużników
wywieszanej na tablicy w hallu
biblioteki. Niestety, czeka cie ten
wstydy i to wkrótce. Sam się
usprawiedliwiasz „rozstargnie-
niem”. — Ja zaś powiem do-
bitnie: nie wymiagasz się od za-
rzutu „niebaldstwa”.

CZWARTY: — Po co wczoraj
przeszedłeś na drugą stronę uli-
cy? „Dla spokoju ducha” — bo
zobaczyłeś bibliotekarkę. Nie tak
dawno, gdy bezskutecznie upo-
minaliśmy się o zwrot książki, odrze-
kłeś arogancko. „Co mi zrobisz,
nie oddam i już”. Dreczy cię
jednak myśl o tym. Niech cię
dreczy, tak jak ty mnie.

Mogłabym mnożyć dalsze
przykłady. Tyle ich byłoby
„tu jest „dłużników” wszyst-
kich bibliotek, a także pry-
watnych zbiorów. Swego cza-
su ogłoszono „amnestię” dla
nich, zapewniając pobłażli-
wość. Była to dobra zachęta i
okazała do zwrotu książek, z
których wielu skorzystało.

Wiedz zatem, że takiej am-
nestii nadal podlegasz. Skoro
mnie zwrócisz do biblioteki —
zniknie cień na twoim hono-
rze. A o to ci przecież chodzi.
No, więc podejmij decyzję,
niech powrócą dobre stosun-
ki między mną a tobą — nie-
wzajemnym czytelnikiem.

Podłuszał i zanotował
JÓZEF ZAREMBA

Trzeci Zręcin

Zręcin jest trzecią z kolei
gromadą w powiecie kroś-
nieńskim, której mieszkańcy
wykonali tegoroczny plan
zbiórki na Społeczny Fundusz
Budowy Szkół. Rolnicy wsi:
Machnowka, Szczepanówka,
Świerżowa Polska i Zręcin
złożyli w sumie 48.489 zł, co
stanowi 101 proc. Wynik ten
miejsce w międzygromad-
kim współzawodnictwie.

Przy okazji warto podać, że
przypadające na br. składki
złożyli na SFBS pracownicy
rad narodowych w Komborni,
Lubatówce, Krościenku W.,
Iwoniczu-Zdroju i Kobyła-
nach. (m)

W ZSRR

Moskiewscy studenci wy-
jeżdżają podczas przerwy se-
mestralnej na odpoczynek. W
podmoskiewskim domu wcz-
asowym „Chatkovo” przebywa
ponad 250 wczasowiczów-stu-
dentów radzieckich i zagra-
nicznych.

Na zdjęciu: studenci pod-
czas treningu narciarskiego w
okolicach Abramcewa.

CAF



Dla rozwoju kultury muzycznej

Jak już informowaliśmy, w grudniu ubiegłego roku w Rze-
szowie przy ul. Szopena rozpoczęto budowę Państwowej
Średniej Szkoły Muzycznej. W dalszej kolejności budowa-
na będzie sala koncertowa. Obiekt ten wznoszony jest z ini-
cjatywy i środków Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju
i Stolicy kosztem 40 milionów złotych. Projekt budowy, wy-
sunięty jeszcze w 1958 roku, zyskał uznanie miejscowego
społeczeństwa. Będzie to jedyna tego rodzaju placówka kul-
turalna, rozwijająca tradycje rozpięwaną ziemi rzeszow-
skiej.

Warto nadmienić, że ze środków SFOS nadbudowano
II piętro w istniejącej w Rzeszowie, Państwowej Szkoły
Muzycznej przy ul. 1 Maja.

Również Szkoła Muzyczna w Stalowej Woli była w cało-
ści finansowana przez SFOS. W roku bieżącym na jej ukoń-
czenie przeznaczono 1,5 miliona złotych. (js)

Czy tylko dobrzy wujowie?

(Ciąg dalszy ze str. 3)

... odosobniony: inżynierowie i technicy nie
uczestniczą w zajęciach pozalekcyjnych, nie
kierują kółkami miłośników techniki, zbyt
rzadko służą nauczycielom radami i wska-
zówkami. A na taką pomoc szkoły czekają.
Częściej udzielają jej instruktorzy zakłado-
wych placówek kulturalno - oświatowych,
prowadzone przez nich zespoły pomagają w
estetycznym wychowaniu młodzieży.

Szczególnie duże znaczenie ma współdzia-
łanie zakładów pracy ze szkołami zawodo-
wymi, zwłaszcza w praktycznej nauce zawo-
du.

Zwiększa się liczba komitetów opiekuń-
czych, które nawiązały bezpośredni kontakt
z radami pedagogicznymi i komitetami ro-
dzicielskimi; poznają specyfikę danej szkoły,
interesują się osiągnięciami i zachowa-
niem dzieci pracowników danego przed-
siębiorstwa. Wspólnie z nauczycielami roz-
poczynają tak bardzo konieczną akcję peda-
gogiczną rodziców. Uczyć dorosłych sztuki
wychowywania dzieci nie jest łatwo; zwal-
czać trzeba wiele przesądów, budzić zaufa-
nie do wiedzy pedagogicznej. Uniwersytet
dla Rodziców w Skopaniu nie miał począt-
kowo zbyt wielu słuchaczy, obecnie cieszy
się dużym powodzeniem. Poważnym dorob-
kiem wykazała się może Rafineria Nafty w

Jedliczu, która sprawuje opiekę nad kilkoma
szkołami, a jej pracownicy na okres świąt
gospodarzą u siebie dzieci z Domu Dziecka. Przy-
kład nie wymagający komentarzy.

Optymizmem napawa to, że zwiększa się
liczba właściwie pracujących komitetów, sku-
piających przyjaciół dzieci i szkoły, a nie do-
brych wujków okazujących pozornie wielko-
duszne gesty filantropijne. Ogłoszony przez
CRZZ konkurs na wzorowo pracujący komi-
tet opiekuńczy przyczynił się do spopularyzo-
wania tej akcji, upowszechni pozytywne
przykłady. A wiele dyrekcji i rad zakłado-
wych po prostu nie wie, w jaki sposób
można udzielać szkołom „wszechstronnej po-
mocy w realizacji ich zadań”. Czasem odczu-
wają lęk przed bezpośrednim kontaktem z
nauczycielami i młodzieżą. Współpraca Zwią-
zku Nauczycielstwa Polskiego z aktywnym
branżowym zw. zaw. zapoczątkowała stwo-
rzenie jednolitego frontu wychowawczego
rodziny, szkoły i środowiska. A do zrobienia
jest jeszcze bardzo dużo.

Szkoły są nie tylko przedmiotem opieki; w
miarę swoich możliwości powinny świadczyć
na rzecz zakładów pracy. Ograniczają się one
najczęściej do wykonywania dekoracji świe-
tlic, organizowania akademii i innych prac
społecznie użytecznych. To mało. Uczniowie,
zwłaszcza starszych klas, powinni zapozna-
wać się z życiem społeczno-politycznym za-
łogi, współpracować z organizacją młodzie-
żową itp., a nauczyciele mogą przecież wy-
datnie pomóc w dokształcaniu i popularyzo-
waniu wiedzy wśród pracowników. To też
wpływa na podniesienie autorytetu szkoły i
nauczyciela w środowisku.

ZDZISŁAW KOZIOL

Maciej Pozim

KRAWATY KAPITANA OBARY

Stukanie rozbrzmiewa głucho. Nikt się nie odzywa. Obara
naciśka kławkę. Drzwi ustępują. Są o t w a r t e. Na schodach
pusto. Decydują się błyskawicznie. Korytarz. Drzwi do ła-
zienki. Drzwi do kuchni. Duży pokój. Na stole, na podłodze
nieopisany chaos. Tapczan. Bezwładnie rozrzucona postać.
Wygięte w kabiak plecy.

— Trup? — pytanie Obara jest superlakoniczne.
Tokarek pochyła się nad tamtym, po czym oznajmia:
— Nie. Ale zalany na trupa.

Pokój Tokarka w wielkim gmachu Komendy nie pre-
zentował się okazale. Znać było, że właściciel gości w
tych czterech ścianach krótko, przelotem. Brak kwiatów
— to był mankament, na który Obara zwrócił bezzwłocz-
nie uwagę. Istotnie, biurowe locum porucznika, być może z
tego właśnie względu, miało charakter dość odpychający.
Fakt ten wszakże nie wydawał się wpływać deprymująco
na pogodny z natury usposobienie Tokarka. W tej chwili
właśnie spoglądał przez uchylone okno, na pobliską ulicę.
Kubiak spoczywał w biurowym, drewnianym fotelu, filozo-
ficznie obserwując kłęby wypuszczanego dymu. Milczeli, nie
chcąc przeszkadzać kapitanowi, który właśnie zdawał się
kończyć rozmowę z Warszawą. Urywki zdań poinformowały

ich, że stan żony Obara uległ poprawie. Ale oto i on sam,
odłożywszy słuchawkę, oznajmił krótko:

— Lepiej.

Porucznik skinął głową. Spojrzył na zegarek.

— Lada chwila powinni tu być...

— Facet włany był na biedronkę, obywatelu poruczni-
ku, to nawet specje z hotelu dla samotnych od razu na nogi
go nie postawią — rozgadał się naraz, nienaturalnie do tej
pory milczący, Kubiak. — „Na czym to ja skończyłem? Aha,
no więc, mówię do tej Meller — „pani to zgubiła”. A ona
chowa jak swoje, ucieszyła się jeszcze — sierżant kończył
przerwaną widać relację. — Ale bakna na medal, coś piękn-
ego. Zabrałem na pamiątkę fotografię, żeby obywatel ka-
pitan osobiście sssię fatygować nie musiał — podał zdjęcie
nie bez satysfakcji.

Obara długo studiował raczej wulgarnie — jak je określił
— ale interesujące rysy twarzy Gizeli Meller. Potem podał
fotografię porucznikowi, mówiąc:

— I tę twarz gdzieś widziałem.

— Szalowa blondynka — stwierdził Tokarek. Tym razem
urwaga kapitana nie wywołała jego zdziwienia. Sam odniósł
wrażenie, iż buzia „kociaka” nie jest mu obca.

— Jaka ona blondynka. Dawno temu i nieprawda. Ona te-
raz akurrratnie brunetka — cmoknął zabawnie Kubiak.
— A dedykację z numerem telefonu obywatel porucznik
czytał? Sssię ma szczęście do kobit. Mówiła, żebym wpadł
do niej kiedy. Może wtedy będzie ruda. Szafa gra, niech
będzie ruda.

— Ruda? — Obara rozpoczął wędrówkę od ściany do ścia-
ny. Zza drzwi dobiegł odgłos rozmowy, prowadzonej przez
idących korytarzem.

— Melduję, obywatelu kapitanie, że aktualnie brunetka!
— sierżant przyjął postawę zasadniczą, po czym usiadł, by
opowiedzieć na bis o wycieczce przy ulicy Krzywoustego.

Obaj oficerowie słuchali jego słów raczej z rozstargnie-
niem. Spoglądali raz po raz na zegarki, nad słuchując. Do-

Proszę wstąpić!
SAD IDZIE!

Sąsiedzkie

Po kłótni o dzieci dwukrot-
nie przebił nożem sąsiada, po-
wodując jego śmierć. Po do-
konaniu zabójstwa zbiegł i
przez 8 miesięcy ukrywał się
w lasach. Wczoraj 19 kwie-
tnia 1962 r. został aresztowa-
ny i w najbliższym czasie
stanie przed Sądem Woje-
wódzkim w Rzeszowie.

Kazimierz Średniawa i
Zygmunt Czekaj od dawna
już mieszkali w sąsiedztwie,
we wsi Równia, w pow. u-
strzyckim. A choć sąsiedztwo
w nieliczne jeszcze zamiesz-
kałych osadach nastrojało ra-
czej do zgodnego pożycia —
między obydwiema rodzinami
stałe toczyły się spory i kłót-
nie, nieraz nawet z bardzo
blahych powodów. Najczę-
ściej ich przyczyną były dzie-
ci. Obaj sąsiedzi mieli bo-
wiem po czworo dzieci w
wieku do lat 14 i bardzo krew-
kie małżonki. One to wła-
śnie stale wynajdywały nowe
powody do kłótni, wciągając
następnie w ich orbitę mę-
żów i dzieci.

Czekaj i Średniawa poważ-
nie też różnili się charakte-
rami. Średniawa był czło-
wiekiem spokojnym, opano-
wanym i wśród sąsiadów cie-
szył się ogólnym poważaniem

i autorytetem. Przez kilka
lat pełnił także funkcję sol-
tysa. Zrezygnował z niej,
kiedy zachorował na reuma-
tyzm. Czekaj natomiast uwa-
żany był za człowieka ner-
wowego, porywczego i lubią-
cego zbyt często zaglądać do
kuchni sąsiada. W stanie nietrzeź-
wym nieraz też prowokował
do bójek i awantur.

W dniu 6 sierpnia doszło
do kolejnej awantury pomię-
dzy sąsiadami. Powód —
wprost śmieszny. Czekajowa
wyszła na podwórko i zwo-
ływała kury w celu rzucenia
im karmy. Syn Średniawy
rzekomo ją przedrzeźniał. Cze-
kajowa przywołała więc mę-
ża, który nie namyślając się
długo, postanowił w swoisty
sposób nauczyć chłopca sza-
cunku dla swojej polowicy.
Wśród przekleństw i wyzwisk
złapał malca i sprawił mu
solidne lanie. Oczywiście —
za chłopcem ujęli się rodzi-
cie. Awantura, wzajemne wy-
zwicka, przekleństwa, po-
groźki.

Następnego dnia rano Zyg-
munt Czekaj udał się do
miejscowego sklepu GS. Tam
spotkał paru miejscowych
chłopów, którym zafundował
butelkę wina i zaczął opo-
wiadać o wczorajszej awan-
turze. Opowiadanie było
dość długie, przepijano je
więc coraz to nową butelką.
Czekaj, opowiadając, zaczął
ponownie wygrażać Średnia-
wie.

Zza zakrętu drogi wyjecha-
ła furmanka. Któryś z chłó-
pów zajął przez okno i po-
wiadał:

— Zygmunt, patrz, Śred-
niawa jedzie.

Rzeczywiście, furmanka
poważił Średniawa jadący z
żoną do Ośrodka Zdrowia na
zastrzyk. Czekaj błyskawicz-
nie zdjął marynarkę, zaka-
sał rękawy koszuli i z okrzy-
kiem... — „Teraz się z nim
porachuję!” — pobiegł do
wozu. A sąsiedzi, choć znali
porywczosć Czekaja, nie uczy-
nili nic, by go powstrzymać
i odwieść od sprowokowania
nowej awantury. Obojętnie też
z pewnej odległości, przy-
glądali się dalszemu prze-
biegowi zajścia. Żaden z nich
nie kiwnął nawet przyswojo-
nym palcem w bucie, kiedy
żona Średniawy zaczęła gło-
sno wzywać ich pomocy.

Czekaj dobiegł do wozu,
chwycił za lejce, zatrzymał
furmankę. Potem naubliżaw-
szy Średniawie, złapał za kła-
py marynarki i zrzucił z wo-
zu na ziemię. Żona Średnia-
wy zaczęła go odpychać od
męża, a sam napaźnięty pro-

piero końcowy akord relacji Kubiaka doczekał się lapidar-
nego komentarza:

— Interesujące. Jaki warsztat remontuje wóz?

Sierżant właśnie miał oświadczyć, że zabrakło mu czasu
na ostateczne zbadanie szczegółów, gdy w pobliżu — co spo-
strzegł przez okno — zatrzymał się samochód. Wkrótce trzy
postacie stanęły w drzwiach pokoju, porządzone telefonem
z wartowni. Funkcjonariusze MO w cywilu podtrzymywali
nie najlepiej stojące jeszcze na nogach Mieczysława Sz-
alota. Kierownik produkcji z KSB wyglądał w tej chwili
jak gdyby udawał się z dwoma kumplami, serdecznie obej-
mującymi go pod pachy, na parę głębszych.

Co, epppanowie, ma być? — odezwał się, ciężko padając
na krzesło. Przymusowa wizyta w izbie wytrzeźwień zro-
biła swoje. Trudno jednak oczekiwać od tej pozytywnej pla-
cówki cudów: „trzydniówka” Szalota musiała być morder-
cza.

— Panie Szalot — Obara zaczyna, jak zwykle, łagodnie.
— Noc z piątku na sobotę. Pan był w „Nowym Świecie”?

Indagowany odsuwa z niechęcią podaną paczkę papiero-
sów. Dreczą go widać mdłości.

— Ja? Nie byłem tam — mówi z wysiłkiem.

— Naprawdę? — kapitan daje znak Kubiakowi. — A mo-
że jednak? Ten pan — Obara wskazuje ruchem ręki przy-
wołanego właśnie z sąsiedniego pokoju kelnera Kowalskie-
go — pamięta, że piliście miętówkę. Prawda, panie Ko-
walski?

— To on. Jakżem spojrzał na tę zalaną mordę, przypom-
niał mi się zaraz. Daleko drugiego takiego kiziora szukać
— użył sobie kelner.

— No więc jak, Szalot? Byliście tam wtedy, czy nie?! —
teraz głos oficera brzmi ostro.

Tamten kiwa głową, usiłując oprzeć się o biurko.

— Z kim?

— Sam... sam, epppanowie, zalecewałem robaka.

— Kłamięcie. Było was dwóch.

(cda)

sił, by Czekaj zostawił go w spokoju, bo jest chory i jedzie do Ośrodka Zdrowia. Czekaj jednak działał jak furia. Odepchnął Średniawę tak mocno, że ten znów u-

przed sądem. Z tym jednak, że według opinii lekarzy, w chwili popełnienia zbrodni Czekaj miał ograniczoną zdolność kierowania swoim postępowaniem.

porachunki

padł na ziemię, a następnie zadał mu dwa ciosy nożem w plecy. Niestety, dopiero wtedy zareagowali sąsiedzi. Stanisław P. chciał go siłą odciągnąć od ofiary, lecz i jemu dostał się cios noża w rękę. Czekaj jednak, jakby na moment oprzytomniał. Spojrzał na leżące w kałuży krwi Średniawę, na Stanisława P., rzucił noż i zbiegł. Kazimierz Średniawa, przewieziony do szpitala w Ustrzykach Dolnych, zmarł po kilku godzinach

Wyrok w tej sprawie zapadnie w najbliższych dniach. Nie on jest dziś najistotniejszy. Bardziej istotny jest chyba fakt awanturnictwa i mściwości wśród ludzi. Mściwości nie cofającej się nawet przed zbrodnią. Przeróża także bierność i obojętność jednych na nieszczęście drugich.

J. CHODZIŃSKI



...ABY DO WIOSNY, TEOFILU! Rys. H. DERWICH

Za mordercą, ukrywającym się od tej chwili w lasach bieszczadzkich, rozesłano listy gończe. Ujęto go całkiem przypadkowo dopiero po 8 miesiącach. Gdzie przebywał podczas zimy — nie wiadomo, choć niektórzy mówią, że przez cały okres utrzymywał kontakty z najbliższą rodziną, która zaopatrywała go w żywność.

W śledztwie przyznał się do zbrodni. Utrzymywał jednak, że nie chciał zabić sąsiada. Stało się to nagle, kiedy Średniawa zamierzył się rzekomo, by uderzyć go batem. Poddany badaniom psychiatrycznym, uznany został za zdolnego do odpowiadania

Na półkach księgarskich

M. Porębski: **MALOWANE DZIEJE. PWN** — Jest to wznowienie estetycznie wydanej monografii z zakresu historii malarstwa i grafiki polskiej. Autor omawia twórczość Norbina, Smokowskiego, Matejki i innych znanych malarzy XIX w.

M. Jeżowa: **DAWNE SŁOWIAŃSKIE DIALEKTY MEKLEMBURGI I W ŚWIETLE NAZW MIEJSCOWYCH I OSOBOWYCH. Ossol.** — W 1961 r. wyszła z druku pierwsza część tej specjalistycznej książki, traktująca o nazwach miejscowych i osobowych pod względem fonetycznym. Obecna druga część poświęcona jest ich słowotwórczości.

G. Allen: **STRUKTURA PRZEMYSŁU ANGIELSKIEGO. PWE.** — Studium nad problemami struktury przemysłu brytyjskiego pierwszej połowy XX w.; zmiany struktury wywołały tam takie zjawiska jak: nadmierna monop-

lizacja produkcji, koncentracja kapitału, wzrost sprawności organizacyjnych klasy robotniczej, ingerencja państwa oraz chwilowy mechanizm rynku.

J. Górski: **POLSKA MYŚL EKONOMICZNA A RÓZWÓJ GOSPODARCZY 1807—1830. PWE.** — Całościowe ujęcie problematyki polskiej myśli ekonomicznej w Królestwie Warszawskim i Królestwie Kongresowym. Autor ukazuje załaski teorii rozwoju tej myśli w świetle współczesnej teorii rozwoju krajów gospodarczo zacofanych i na tle uprzemysłowienia kraju.

B. Urianis: **WOJNY A ZALUDNIENIE EUROPY. PWE.** — Monografia statystyczno-ekonomiczna o wpływie wojen na stan zaludnienia Europy. Wiele miejsca poświęcono I wojnie światowej i przetrzeźnieniu wieloletniej wojny. Wskazaniem autora jest zgoda z założeniami walki o pokój i tezę marksizmu możliwości utrzymania ludzkości od wojny.

ROZWÓJ GOSPODARCZY ZIEM ZACHODNICH I PÓŁNOCNOCYCH POLSKI. PWE. — Jest to 2. wydanie zbiorowej pracy, omawiającej problematykę gospodarczą Ziemi Odrzańskich i efektów ekonomicznych osiągniętych dzięki właściwej polityce państwa.

Radziecka moda na 1963 rok



Kostium z peleryną z grubej wełny. Zaklet krótki, ozdobiony kołnierzem z futra. Pelerynka nieco dłuższa. Całość dopełnia młodzieżowy kapelusik. CAF

Ze świata filmu

stwierdzają cenzorzy kościelni, „przeważają znów filmy produkcji francuskiej”.

Fernand Joseph Desire

Contandin, czyli znany nam Fernandel, umieścił na szybie swojego samochodu taki napis: „Ten wóz należy do Fernandela, który tak często w swoich filmach doprowadza was do wybuchów śmiechu. Proszę was, wachmistrzu, nie doprowadzajcie mnie przez wasze mandaty karne do leż”.

Czy kupiłeś już los Rzeszowskiej Loterii Fantowej?

KOMUNIKAT

REJON ENERGETYCZNY RZESZÓW

podaje do wiadomości, że w dniu 15 i 16 lutego 1963 r. nastąpi

PRZERWA W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

dla ulic: Zwirki i Wigury oraz bloków przy ul. Wincentego Pola. Przerwa trwać będzie od godz. 7,30 do 15 każdego z wyżej wymienionych dni. K-295/1

CZĘŚCI ZAMIENNE

do pojazdów mechanicznych marki „ZIS-150”, „RENAULT R-2060”, „CITROEN BI-11”, „WILLYS” oraz „JAWA 350”

posiada do upłynnienia

Kwaternistrzostwo Komendy Wojewódzkiej MO w Rzeszowie

Zakup mogą dokonywać instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Blizszych informacji udziela Służba Transportowa KW MO, Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 30, II piętro, pokój 265. K-298/1

PRZETARGI

SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO-KONSERWACYJNO-BUDOWLANA „KONSERWACJA” w Rzeszowie ul. Marszałkowska Boczna OGŁASZA PRZETARG NIE-OGRANICZONY na dostawę w r. 1963 500 m² parkietu dębowego gat. I i II w połowie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Składanie ofert w zalakowanych kopertach w sekretariacie Spółdzielni do dnia 28 lutego 1963 r. Blizszych informacji oraz terminy dostaw parkietu podać Zaoopatrzonemu Spółdzielni. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-294/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA lub TECHNIKA ELEKTRYKA, RADIOMECHANIKA, PRACOWNIKA księgowości, KIEROWNIKA zajęć pozalekcyjnych, NAUCZYCIELI zawodu tokarza, elektryka i radiomechanika zatrudni Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Rzeszowie, ul. Obrońców Stalingradu 45. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K-296/2

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO, Kraków, ul. Rydla 31 (pokój nr 3) — zatrudni inżyniera lub technika-elektryka, inżyniera lub technika wodno-kanalizacyjnego, 3 inżynierów lub techników-projektantów, inżynierów lub techników — na stanowiskach inspektorów wykonawstwa, inżyniera lub technika z uprawnieniami — na stanowisku kierownika budowy w Trzebieńce, z uposażeniem specjalnym, oraz technika-mechanika — na budowę Kombinatu Cementowo-Wapiennego „Nowiny” k. Kielc. Ponadto zatrudni 2 pracowników fizycznych mechaników-monterów — do Zajezdni Transportu w Krakowie. K-280/3

INŻYNIERA lub TECHNIKA z praktyką elektryka, TECHNIKA budowlanego, TECHNIKA-MECHANIKA (ŚLUSARZA) oraz 5 MECHANIKÓW do remontów ciągników i maszyn rolniczych zatrudni Dyrekcja Państwowego Ośrodka Maszynowego nr 224 w Bobrowce, pow. Jarosław. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników rolnych i grupy osobistego zaszerogowania. Mieszkanie zapewnione K-300/1

TECHNIKA PLANOWANIA I PRACOWNIKA KSIĘGOWOŚCI zatrudnią natychmiast Warsztaty Technikum i Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Dębicy. Wymagane kwalifikacje technika planowania — ukończenie technikum mechanicznego i co najmniej rok praktyki, pracownika księgowości — średnia szkoła finansowa ze znajomością maszynopisma. K-276/3

HODUJEMY JEDWABNIKI!

JAROSŁAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI I SKÓRZANYMI w Jarosławiu, Rynek 15

zawiadamia, że rozpoczęło kontraktację jedwabnika morwowego na r. 1963. Hodowla jedwabników trwa około 6 tygodni i każdemu kto posiada odpowiednie warunki lokalowe do hodowli oraz dostateczne zaplecze morwy, może przynieść znaczny dochód uboczny. Hodując jedwabniki z 20 gramów jajeczek można uzyskać dochód 4.000 do 4.500 złotych.

Wszyscy zainteresowani hodowlą i wyrażający chęć za- kontraktowania greny winni zgłosić się pisemnie pod adresem Przedsiębiorstwa lub telefonicznie tel. nr 22-46 lub 22-47. K-299/3

Fabryka Samochodów Ciężarowych Im. B. Bieruta Lublin, ul. Melgiewska 79

przyjma do wykonania:

- 1) w drugiej połowie 1963 r. oraz w latach następnym odkrywki matrycowane o ciężarze 3—8 kg kształtach zwartych, jak koła zębate, pierścienie, kostki, prostopadłościanny itp. o wymiarach nie przekraczających 220 mm,
- 2) odlewy z żelwa ciągliwego klasy ZcC 3510, o ciężarze 0,85—100 kg i grubości ścianki 2,5—30 mm.

Odlewy wykonujemy z oprzyrządowania powierzono, lub z modeli własnych. Minimalna seria odlewów wykonanych z własnego oprzyrządowania wynosi:

- dla odlewów o ciężarze do 0,5 kg — 50.000 szt.
- dla odlewów o ciężarze 25—100 kg — 10.000 szt.

W zależności od skomplikowania odlewu produkcję uruchamiamy w czasie 3—6 m-cy.

Zamówienia przyjmujemy i produkcję wykonujemy w oparciu o ogólne warunki dostaw. K-297/3

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIA

WSZYSTKIM, którzy oddali ostatnią przysięgę biorąc udział w pogrzebie mojego męża JÓZEFA WIERCIOCHA tą drogą składam serdeczne podziękowanie ZOFIA WIERCIOCHOWA. G-286/1

ORDYNATOROWI Oddziału Ginekologicznego w Rzeszowie panu dr TADEUSZOWI ZACZKOWI za bezinteresowną pomoc w czasie ciężkiej choroby i ostatnich chwil naszej matki GENOWEY PELCZARSKIEJ serdeczne podziękowanie składają J. BIENIASZOWA i ST. ŁABAZIEWICZOWA. G-282/1

OBYWATELOWI Komendantowi Powiatowej Komendy MO w Sanoku oraz FUNKCJONARIUSZOM Komendy Powiatowej w Sanoku, którzy pomogli mi w odmalowaniu cenych dla mnie rzeczy — za okazaną życzliwość, zrozumienie oraz bezinteresowność — tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie. JADWIGA BREITOWA Sanok, ul. Sienkiewicza. Pg-288/1

DYREKCJI, Radzie Zakładowej i pracownikom Rzeszowskiego Powiatowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego w Głogowie za pamięć i życzliwą pomoc w czasie mojej choroby — serdeczne podziękowanie składa MARIJA GOLEŃ. Pg-246/1

NAUKA

WPISY na korespondencyjne kursy kresleń budowlano-konstruktacyjnych, maszynowych przyjmuje, informacji pisemnych udziela Ośrodek Szkolenia Zawodowego, Kraków, Westerplatte 11. K-279/10

WYDZIAŁ Zaoczny Technikum Drogowego w Jarosławiu, Szkoła 1, tel. 422, ogłasza wpisy uzupełniające dla pracujących w drogownictwie na semestr wiosenny 1963 r. Wpisy trwają do 15 marca 1963 r. K-232/2

KUPNO

KUPIĘ samochód „Syrenę”, „Fiat-600”, „Ila-9”, lub „P-70”. Podać przebieg i cenę. Wiadomość: telefonicznie Krasiczyn 5 pow. Przemysł od 17 — 20. Pg-242/1

LOKALE

MIESZKANIE komfortowe trzy-pokojowe w Katowicach lub Krakowie zamienię na równorzędne w Rzeszowie. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Rzeszów pod 120. G-230/1

SPRZEDAŻ

2,5 MORGI ziemi z zabudowaniami (stare) pięknie położone, o 0,5 km od Strzyżowa n/W — sprzedam. Wiadomość: Izabella Guillard, Rzeszów, Piastowskiego 47. G-228/1

KOCIOŁ parowy OSATM, 4 m² pow. ogrzew. oraz satorator poj. 90 l, wydajność 15.000 butelek na 3 godzin, sprzedam. Ogł. ad.: warsztat Kraków, ul. Zabłocie 61. K-301/2

PIANINO marki „Sailer” — sprzedam. Rzeszów Piastów 32 (obok Kina Przewodnik). G-227/1

TANIO sprzedam mało używany motocykl Jawa 175” oraz 42 ary gruntu w Rzeszowie — Pobitnem (obok starego omentarza). Wiadomość: Piszcz, Rzeszów, tel. 37-21. G-223/1

RÓŻNE

PRZEPRASZAM za publiczne obrażenie w dniu 8 lutego 1963 r. ob. JANINĘ MAZAN pełniąca służbę w UPT Rzeszów 2. Emilia Bukala. K-247/1

Z GUBY

WOŁOWIEC Henryk zgubił bilet miesięczny PKP i legitymację szkolną nr 77 wydaną przez Szkołę Elektryczną w Nisku. G-225/1

CHMURA Bronisław zgubił dowód osobisty nr KCK 122205 wydany przez MO — Jarosław. G-231/1

MIREK Franciszek zgubił świadectwa I i II roku Technikum Budowlanego w Jarosławiu. G-224/1

ROMAN Zdzisław zgubił legitymację szkolną Technikum Mieczarskiego w Rzeszowie. G-233/1

GÓRNIK Eugeniusz zgubił świadectwo 7 klasy ukończonej w Bilzmem pow. Brzozów. Pg-229/1

KUTA Władysław zam. w Borowej 163 p-ta Czarna Tarnowska zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w Borowej. Pg-240/1

GÓRSKA Katarzyna zgubiła legitymację ubezpieczeniową nr 121883 wydaną przez Obwodowy Urząd Pocztowy. Pg-241/1

DUDEK Mieczysław zgubił dowód osobisty wydany przez KP MO — Sanok, książeczkę wojskową wydaną przez WKR — Piła, legitymację Zw. Zawod. wydaną przez Zarząd Okręgu — Rzeszów, legitymację mistrzowską wydaną przez Cech Rzemiosł Różnych w Rzeszowie. Pg-243/1

ZADWORY Antoni zamieszkały w Dachnowie p-ta Lubaczów zgubił dowód osobisty nr AC 378773 wydany przez KP MO — Lubaczów oraz książeczkę wojskową nr 079401 wydaną przez WKR — Jarosław. Pg-244/1

KNICKI Szczepan zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla nr RM 7828 wydaną przez Wydział Komunikacji — Lubaczów. Pg-245/1

Czwartek 14 lutego 1963 r.



RZESZÓW Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego



Państwowy Teatr im. W. M. Głowackiego - Pierścień Wielkiej Damy godz. 19



Biuletyn malarstwa XVII w. - sala odczytowa Miasteczka, ul. 3 Maja - godz. 18

W cyklu: „Argentyna - kraj i ludzie” - WYPRAWA W ANDY (mgr Antoni Starzeński) - WDK, sala nr 30 - godz. 18



KORZA (ul. 3 Maja) - Biały Kanion (panorama USA) 14 godz. 18, 19, 20, 21

APOLLO (ul. 3 Maja) - Stokrotka (fr. 1) 18 godz. 18, 19, 20, 21

SOPLANA (Staromiejska) - nieczynna (Staromiejska) - MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Pod jednym sztandarem (USA) 14 godz. 17 i 18

SWIT (ul. Langiewicza) - Zebro Adama (USA) 14 godz. 17, 18

WDK (ul. Okrzei) - Dwie sroki za ogon (radz. 1) 17 godz. 18, 19, 20, 21

BRZOSÓW - Robotnik - Tak duża nieobecność (fr. 1) 18

DEBICA - Uciecha - Siedmiu wspaniałych (USA) 14

Gryf - Niezastąpiony kamerdyner (ang. 1) 12

GORLICE - Górnik - nieczynna

Wierus - Piękna Lauretta (NRD) 14

JAROSŁAW - Gdynia - W śnieżnej uliczce (wt. 1) 14

Oka - I ty zostaniesz Indianinem (pol. 1) 9

JASŁO - Syrena - Rewia snów (aust. 1) 14

KOLBUSZOWA - Grażyna - Alba Regia (węg. 1) 14

KROŚNO - Pionier - Spłocna królewna (USA) 12

LESKO - Jutrzenka - Noc snopków (fr. 1) 14

LEŻAJSK - Radocis - Zmartwychwstańce - I seria (radz. 1) 14

LUBACZÓW - Melodia - Wyzwanie (wt. 1) 14

LANCUT - Znicz - Ostatni świadek (NRF) 14

Związkowe - Rodzina Milczaków (pol. 1) 12

MIELEC - Bajka - Panieńskie lata (radz. 1) 14

DK - Grzesznicy bez winy (radz. 1) 14

Teoza - Mam 16 lat (NRD) 14

NISKO - San - Wszędzie żyją ludzie (czes. 1) 14

PRZEMYSŁ - Baityk - Zdrzący się w Rzymie (wt. 1) 14

Kosmos - Sto kilometrów (wt. 1) 14

Olimpia - Maska i córka (wt. 1) 14

PRZEWORSK - Warszawa - Klub kawalerów (pol. 1) 14

ROPCZYCE - Przystań - A lasy wiesznie splewają (aust. 1) 12

SANOK - Pokój - Marcin w obłokach (jug. 1) 14

San - Uczeń diabła (USA) 12

STALOWA WOLA - Ballada - Jak być kochaną (pol. 1) 14

WZOS - Zabawna baba (USA) 14



PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05

Widomości: 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 1.30 Publicystyka piąteczna lutego 5.50 Z cyklu: „Alkohol i zmniejszenie psychofizyczne” 8.00 Audycja dla kl. III i IV 8.10 „Tajemniczy adres” 10.10 Za wspólną sprawę - fel. Selittiego 11.00 „Wierny stróż” - humoreska 11.30 Koncert zespołu „Melodyków” 11.50 „Rodzice a dziecko” 12.15 „Rolinicy kwadrans” 13.00 Dla kl. V, VI i VII - aud. „Zielone kartki” 14.00 „Przydługanie ziemskie” - fragm. pow. 15.10 „Postępowanie w gospo-

Sukces stalowowlowskiego szybownika



Na zdjęciu: pilot szybowcowy, Stanisław Kluk, z Aeroklubu w Stalowej Woli.

W tych dniach ogłoszone wyniki VIII Czteroletnich Zawodów Szybowcowych „Skrzydlatej Polski” w 1962 roku o memorial Ryszarda Bitnera. Pierwsze miejsce wśród 136 sklasyfikowanych pilotów zdobył Stanisław Kluk z Aeroklubu Stalowa Wola. Udane przeloty - docelowo-powrotny o długości 213 km oraz prędkościowe po trasie trójkąta o długości 100 km (prędkość 84,1 km/godz.), 200 km (prędkość 74,8 km/godz.) i 300 km (prędkość 62,9 km/godz.) przyniosły mu 17,540 punktów i zwycięstwo. Zdobywca II miejsca, pilot Zenon Skólski z Aeroklubu Jelenia Góra, legitymuje się już „tylko” 17,026 punktami.

A oto krótka rozmowa ze Stanisławem Klukiem. - Dzięki zwycięstwu start w Szybowcowych Mistrzostwach Polski w Lesznie jest już zagwarantowany, wszak weszła w nich udział wszyscy zdobywcy co najmniej 10 tys. punktów. Jak w związku z tym podejmowane są przygotowania do mistrzostw? - Studiuję nawigację, taktykę przelotową i meteorologię, przedmioty te wykładam

Drzazgi i drobiazgi

Czy to też oszczędność?

Tyle piszemy i mówimy o obowiązku oszczędzania energii elektrycznej, a tymczasem w dniu 10 lutego przed godziną 16 (tj. długo przed zapadnięciem zmroku) palily się lampy uliczne w Przemyslu. To marnotrawstwo wywołało żywe komentarze przechodniów.

PROGRAM II

Program dnia: 6.17 13.40 Widomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 14.00 19.00 21.00 23.50 1.35 „Imne piągi” - pog. dr. A. Szymborskiego 9.05 Muzyka dla wszystkich 9.45 Muzyka dla wszystkich 11.40 Koncert symfoniczny 12.15 Polskie melodie ludowe 12.45 „Nasze sprawy codzienne” 13.25 „O Miarze Jasnorzowskiej” - Pawlikowskiej - fragm. książki 13.45 „Tam, gdzie płynie Dunaj” 14.25 Publicystyka zagraniczna 15.30 Audycja dla dzieci - „Śpiewamy piosenki i bawimy się” 16.05 Wiązanka melodii 16.30 Uniwersytet Radiowy 20.00 „Mikroton dla wszystkich” 23.00 Teatr Młodych - słuch. pt. „Szansa” 23.30 Melodie na dobranoc.

BOZGŁOSNIA RZESZOWSKA PR

16.05 „Nasz mikrofonik” w oprac. Z. Wawaszczaka 16.15 „Ala jest już w Liceum” - aud. W. Wala 16.35 Muzyka 14.40 Z cyklu: „Uchwały, wnioski, zamierzenia” 16.50 Widomości ziemi rzeszowskiej.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TV - WARSZAWA

11.00 Dla szkół (kl. XI) - Z cyklu: „Dzieje dramatu”, „Nieoryjska żona” B. Brechta 11.45 „Jak rozpoznawać style w sztuce” (kl. VII i lic.) 19.55 „Dobranoc” 21.30 Teatr „Kobra” - „Sprawa Normana Linga” - (Katowice).

Loteria fantowa staje się popularna

Jak już informowaliśmy, dochód z Rzeszowskiej Loterii Fantowej przeznaczony będzie na budowę Młodzieżowego Domu Oświaty w Zalesiu. Oprócz głównej wygranej - samochodu osobowego - na uczestników czekają liczne nagrody m. in. motocykle, motorowery, odbiorniki radiowe, zegarki itp. Dotychczas sklepy GS i koła ZMW sprzedają około 62 tys. losów, uzyskując za nie sumę ponad 300 tys. złotych.

Niektórzy grający nie rozumieją „zasad gry” - zakupione losy przesyłają do Zarządu Wojewódzkiego ZMW, zamalst przychowywać je u siebie do dnia ogłoszenia wyników losowania. Józef Kuna - uczestnik kursu. (Chmielnik, powiat Rzeszów).

Nasze rozmowy

Znika uprzedzenie

W Rzeszowie odbył się wojewódzki kurs inseminatorów. Rozmawiamy z uczestnikami kursu i wykładowcą, lekarzem weterynarii Ryszardem Ciechowskim:

- Staramy się przede wszystkim przekonać hodowców, że jedynie sztuczne zapładnianie krów gwarantuje otrzymanie sztuk zdrowych i rasowych. Wpływa to bardzo korzystnie na hodowlę bydła.

Ostatnio, trzeba to podkreślić, znika uprzedzenie do stosowania naukowych metod w hodowli. Jest to zasługa inseminatorów, no i oczywiście dorodnego przychówku bydła w gospodarstwach świątlich rolników.

Józef Kuna - uczestnik kursu. (Chmielnik, powiat Rzeszów).

- O sztucznych zapładnianiu dowiedziałem się dopiero na kursie. Choć mam buhaję (z licencją) rezygnuję z jego dalszej hodowli.

Jan Olbrycht - uczestnik kursu (Zagórzany, powiat Gorlice).

- Bardzo się cieszę, że wysłano mnie na kurs. Nauki dużo - anatomia, hodowla, zwalczanie chorób, wszystko jest bardzo ciekawe i interesujące. Po powrocie z kursu będę się oczywiście starał zdobyte wiadomości realizować w praktyce.

Wysłuchał (r. b.)

Odczyty o tematyce Ziemi Zachodnich

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w Rzeszowie podjął inicjatywę Zarządu Politycznego WOW i w porozumieniu z dowództwem jednostek wojskowych, stacjonujących na Rzeszowszczyźnie, przeprowadza odczyty dla oficerów i żołnierzy o tematyce Ziemi Zachodnich i swosunków polsko-niemieckich.

W najbliższych dniach odczyty takie zorganizowane będą w Rzeszowie i Przemyslu. Odczyty ilustrowane będą filmami o zbliżonej tematyce, dostarczanymi przez CWF.

Uwaga mieszkańcy Rzeszowa

W dniu dzisiejszym odbędzie się spotkanie (z serii zaplanowanych zebrań dzielnicowych) mieszkańców rejonu administracyjnego nr I z kierownictwem MZBM. Uczestniczyć w nim będą również przedstawiciele Woj. Zjed. Przedo. Gospodarki Komunalnej, Prez. MRN, KM MO.

Zebrań odbędzie się w sali Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ul. Obrońców Stalingradu w Rzeszowie. Początek o godzinie 17.30.

Na spotkanie zaprasza się mieszkańców ulic należących do ADM Rejon I. Są to ulice: Obrońców Stalingradu (od nr 28-85), Staszka (od nr 16-32), Dąbrowskiego II (nr 3, 25, 47), Dąbrowskiego II Boczna (nr 4, 6), Lenartowicza (od nr 10 do 29)

Znów pożar

W dniu 12 bm., w godzinach wieczornych, wybuchł pożar w betoniarni Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Robot Inżynieryjnych w Rzeszowie przy ul. Bohaterów Westerplatte. Na skutek wadliwej budowy komina zapalił się dach betoniarni. Spłonęło około 200 m kw. konstrukcji dachowej. Straty wynoszą 9,200 zł. W akcji udział brały: Zawodowa Straż Pożarna miasta Rzeszowa, WSK oraz jednostka wojskowa KBW.

Straty mogłyby być mniejsze, gdyby dozorca wcześniej powiadomił o tym straż pożarną. Jak się okazało, teren tego przedsiębiorstwa nie był należycie oświetlony.

Po ogłoszeniu wyroku - przebił się nożem na sali sądowej

45-letni Bronisław Kaczmarek z Sanoka odpowiadał przed tamtejszym Sędem Powiatowym za bezprawne przywłaszczenie sobie 7 miodych lisów, oddanych mu na czasowe przechowanie przez Wilhelma M. Lisę te Kaczmarek po pewnym czasie pozabijał, a ścięgnięte z nich skórki sprzedał po 600 zł za sztukę. Podczas rozprawy przyznał

To się chwali...

Gromadzka Rada Narodowa w Zarzeczcu, w pow. rzeszowskim, poparła konkretnym działaniem apel o dokarmianiu zgłodniałego ptactwa. W porozumieniu z kierownictwem miejscowego młynia posłał i inne odpady z przemiału przeznaczona na karmę dla kuropatw. Dokarmianiem zaś zajęł się bardzo intensywnie przedownik ochrony rośliw w Zarzeczcu, Kasper Wołański. Kuropatwy tak się przyzwyczaiły do tych stałych posiłków, że trzy stadka ptaków nie odstępają od wioski. Sądymy, że zyskują one więcej z przyjaźni wśród gospodarzy tej wsi.

...a to gani

Jak nas informuje Wojewódzka Rada Lowiecka, mieszkańcy rejonu Babicy, Boguchwały, Czudca nie tylko nie pomagają zgłodniałym zwierzętom, ale bardzo często zastawiają na nią sidła i wyki. Fakty tym bardziej godne napiętnowania, że poszukująca karmy zwierzęta „garnie się” do ludzi w tym ciężkim zimowym okresie. Myślimy w czasie obchodów tych terenów zlikwidować wiele zastawionych sidła. Kłusownicy odpowiedzialni przed sądem za swoje czyny. Może surowe kary odzwyczaja ich od uprawiania tego procederu.

się do winy, nie umiając wytłumaczyć motywów swego postępowania. Wilhelmowi M. pozostawił bowiem pisemne zobowiązanie, że hodował będzie lisy i zwróci mu je w całości po określonym czasie.

Sąd skazał Kaczmarekiego na 7 miesięcy więzienia i 1.500 zł grzywny, uznając równocześnie roszczenia ob. Wilhelma M. z tytułu poniesionych strat. Po ogłoszeniu wyroku Kaczmarek, który odpowiadał z wolnej stopy, wyjął błyskawicznie z kieszeni nóż i przebił sobie klatkę piersiową. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

Migawki z kolegium orzekającego

DODATKOWA KARA

Władysława Legeję (lat 21, zam. w Przemyslu przy ul. Rodziewiczów 14) za wywołanie awantury i bójki przed restauracją „Polonia” skazano na 2 miesiące aresztu, a jako karę dodatkową - podanie tego faktu do publicznej wiadomości.

Za udział w tej samej bójce Wincentego Dobosiewicza (lat 58 zam. w Przemyslu przy ul. Tyśmienicza 27 ukarano grzywną 2.000 zł z ewentualną zamianą na 90 dni aresztu.

Na grzywnę 1500 zł skazano Franciszka Łabudę, który zjadł wywołaną awanturę z kierownicą taksówki Stanisławem Wójcikim.

...NA RUSZTOWANIU

Tadeuszowi Dziedziłowi (lat 32 zam. w Przemyslu przy ul. 1 Maja 16) mało było ziemi do awantury, urządził więc ją na murarskich rusztowaniach. Jego postępek mógł spowodować nieszczęśliwy w skutkach wypadek.

Biorąc powyższe pod uwagę kolegium orzekające skazało go na 1000 zł grzywny z zamianą na 50 dni aresztu w razie niezapłacenia tej kwoty w wyznaczonym terminie.

Wódka płynęła szeroką strugą

Jak nas informują, placówki detaliczne i restauracje w całym powiecie krośnieńskim sprzedały, w przeliczeniu na 100 proc. alkoholu - 188.800 litrów spirytusu i wódek gatunkowych. Ma się rozumieć, że jeszcze więcej sprzedano wina i miodu pitnego - w sumie 517.500 litrów. W przeliczeniu na 1 mieszkańca konsumpcja wódki wyniosła 1,9 litra, wina zaś 5,2 l.

Mieszkańcy pow. krośnieńskiego wydali na „napoje wyskokowe” zawrotną sumę - około 45 mln zł. Trzeba do tego dodać jeszcze kilkanaście mln złotych wydanych na kupno wina i miodu pitnego. Ile mieszkań, szkół, ośrodków zdrowia można by wybudować za te pieniądze? Spróbujcie policzyć... (mar)



„ULICA ANDRZEJA KRUTIKOWA” - film produkcji radzieckiej, dozwolony od 12 lat. Bohaterami są dzieci. Walory tego filmu, jak święta obserwacja, lekkość narracji i oryginalne rozwiązanie wizualne sprawiają, że i dorosły widze może z powodzeniem wziąć udział w zabawach i przeżyciach Andrzeja i jego kompanów w krótkich spodenkach.

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne - wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2954, 2957, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, redakcja nocna 5917, dział finansowy 4656, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 18/1, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów.